



Krzyżówka, hity telewizji,
plotki o celebrytach

Gazeta

W R O C Ł A W S K A

Czwartek 29 sierpnia 2019

**Dni Karpia w Dolinie
Baryczy to wiele
ciekawych imprez,
nie tylko kulinarnych**

STRONA 16



FOT. SZYMON STARNAWSKI

**Maja Włoszczowska:
Myślami jestem
już przy igrzyskach
olimpijskich w Tokio**

STRONA 23

Szkoły średnie przyjęły uczniów z dwóch roczników. Jak to się odbije na planach lekcji?

Nauka już od godz. 7.30 to będzie normalka w większości liceów

Celina Marchewka
redakcja@gazeta.wroc.pl



Wrocław

**Czy podwójny rocznik w szkołach
średnich spowoduje, że uczniowie
będą kończyć lekcje w porze kolacji?
Kiedy zapytaliśmy o to dyrektorów
kilku wrocławskich szkół, zapewniali
nas, że do takich sytuacji nie dojdzie.
Jednocześnie wielu przyznało, że
zajęcia będą się rozpoczynały wcześ-
niej niż w poprzednich latach.**

Najwięcej, bo aż 19 klas pierwszych, powstało w tym roku w Liceum Ogólnokształcącym nr VIII przy ul. Zaporoskiej we Wrocławiu. Tutaj ostateczny plan zajęć będzie znany dopiero pod koniec tygodnia, ale już wiadomo, że szkoła ma funkcjonować w godz. 7.30-15.50.

Układanie planu lekcji w innych szkołach również nie jest proste. Dyrektorzy mówią nam, że dali radę zmieścić wszystkich uczniów, ale przyznają, że nie było to łatwe.

W LO nr XIII przy Hauke-Bosaka, w którym w tym roku rusza 17 klas pierwszych, lekcje będą się zaczynały nie o godz. 8, lecz już o 7.30, i kończyły

później niż w poprzednich latach, bo o godz. 15.30.

- Warunki są, jakie są. Będzie tłoczno, ale udało się wszystko dograć. Klasy nie liczą więcej niż 32 osoby, zgodnie z przepisami, nie brakuje nam także nauczycieli - mówi Piotr Pitura, wicedyrektor XIII LO.

Wydłużenie godzin działania szkoły będzie koniecznością także w innych placówkach. Niektórym było łatwiej uporać się z problemami, bo dysponują obszernymi budynkami. Dotyczy to na przykład II LO przy Parkowej i XIV LO przy Brücknera.

Większych zmian w swoim liceum nie planują Urszulanki, a także dyrek-

torzy XII LO przy pl. Orłąt Lwowskich i III LO przy Składowej.

- Nasza szkoła nie jest duża, w tym roku przybędą nam tylko dwie dodatkowe klasy pierwsze. Poradziliśmy sobie z ułożeniem planu lekcji. Najdłuższe zajęcia potrwają do godz. 16.15 - mówi Stefan Ingłot, wicedyrektor III LO.

Najwięcej niewiadomych pozostaje w przypadku szkół technicznych.

- W tym roku planujemy otwarcie 10 pierwszych klas w technikach i cztery grupy w szkole zawodowej. Jednak dokładną liczbę będziemy znali dopiero we wrześniu. Taka jest nasza specyfika - mówi wicedyrektor

Zespołu Szkół nr 18 przy ul. Młodych Techników Elżbieta Wachowska-Karaśkiewicz.

I dodaje: - Mamy już ułożony plan lekcji, ale na pewno ulegnie on zmianie. Przemieszczenia, zwłaszcza w zawodówkach, odbywają się zawsze, nawet po rozpoczęciu roku szkolnego. Jeśli okaże się, że uczniów mamy więcej, być może będziemy musieli otworzyć jakieś kolejne klasy i zmienić plan. Zapewniam jednak, że z podwójnym rocznikiem sobie poradzimy, nie będzie dwóch zmian. Mamy dużą bazę lokalową, więc o brak przestrzeni nie musimy się martwić.

STRONA 4

Poradnik

**Co czeka
nasze dzieci
w szkole?**



Już za kilka dni początek nowego roku szkolnego. Dziś przedstawiamy kalendarz dni wolnych i ferii, dajemy rady, jak unikać niepotrzebnego stresu,

pytamy specjalistów, czy matematyka musi być przekleństwem dla większości uczniów oraz zastanawiamy się, jak z głową wybrać zajęcia

dotatkowe dla dzieci, by rozwijać ich zainteresowania, a jednocześnie zostawić im czas na zdrowe próżnowanie. Czytaj na str. 11-15

**Książę Andrzej, syn
królowej Elżbiety II,
oskarżany o gwałty
na szesnastolatce**

Wielka Brytania/USA

Książę jest oskarżany o zgwałcenie 16-latki. On sam temu zaprzecza; sprawa jest w rękach amerykańskiej prokuratury. Jest to odprysk afery tragicznie zmarłego w więzieniu amerykańskiego miliardera Jeffreya Epsteina, który organizował wpływowym politykom, celebrytom i ludziom mającym nieletnie dziewczyny do seksualnych uciech.

STRONA 8

**Na Zakrzowie grupa
chuliganów w nocy
wybiła na stadionie
szyby. Ktoś uznał,
że straty są zbyt małe**

STRONA 5

Pogoda w regionie

Dzisiaj

31°C
22°CBarometr
1015 hPaWiatr
zmienny,
słaby

Piątek

30°C 21°C



Sobota

30°C 21°C



Niedziela

30°C 22°C



Uwaga: synoptycy zapowiadają przelotne opady i burze



Robert Migdał

WARTO SPOJRZEĆ
NA WROCŁAW
TROCHĘ INACZEJ

Felieton

Dla wielu z nas Wrocław to zwykłe miasto. Mieszkamy w nim, pracujemy, robimy zakupy, wozimy dzieci do szkoły. Chodzimy mijając miejsca przesiąknięte historią, historiami, legendami, opowieściami... Oczywiście, znamy popularne wrocławskie zabytki – od Rynku do Ostrowa Tumskiego. Znamy co ważniejsze kościoły i ich historie. Ale na co dzień, przemierzając Wrocław, mijamy dziesiątki domów, ulic, nie zdając sobie sprawy, jakie historie są z nimi związane, chwile radości, ale i dramaty. Mijamy, bo ot, kolejna kamienica, kościół, budynek – przystając tylko niekiedy, gdy migie nam tablica wmurowana w ścianie „tu mieszkał, taki a taki”, „tu koncertował, ten a ten”, „tu się urodził, światowej sławy...”

Od pewnego czasu chodzę ulicami Wrocławia trochę inaczej. Bardziej się rozglądam, szukam, podpatruję i wyszukuję szczegóły, historyjki, opowieści. A wszystko to dzięki Wojtkowi Chądzyńskiemu, wrocławskiemu dziennikarzowi i pisarzowi, spod którego pióra wyszła ostatnio świetna książka „Wrocław. Wydarzenia niezwykle” (wyd. Via Nova, 2019 rok).

W sposób barwny, szalenie interesujący, wciągający, opowiada o Wrocławiu – tym dawnym, i tym sprzed kilkunastu lat. O ważnych miejscach, o mieszkańcach stolicy Dolnego Śląska, o historiach wesołych, jak i mroźnych krew w żyłach. Ja sam po przeczytaniu książki od razu pobiegłem do kościółka

św. Maurycego zobaczyć miejsce, w którym jest „pochowany” w miedzianym puzderku, wyścielanym czerwonym pluszem, palec hrabiego Aleksandra Fredry, autora „Zemsty”.

Kto przeczyta tę książkę, ten będzie się inaczej przechał po Wrocławiu. Będzie, tak jak ja, się rozglądał, patrzył, szukał opisanych w niej miejsc. Na przykład Wojtek opisuje historię Heinricha von Rybischa, jednego z najzamożniejszych mieszkańców Wrocławia w XVI wieku. I bach, od razu przechodząc ulicą Ofiar Oświęcimskich mój wzrok szuka pozostałości po potężnej rezydencji bogacza, która rozciągała się aż do okolic dzisiejszego Pałacu Królewskiego przy ul. Kazimierza Wielkiego (są, zachowały się). Gdy patrzę na budynek Wrocławskiego Teatru Lalek przy pl. Teatralnym od razu przypomina mi się historia wyjaśniająca, dlaczego jedna z rzeźb na budynku ma twarz... kurtyzany. Kilka ulic dalej, na skrzyżowaniu Włodkowica i Krupniczej, na kamienicy, którą postawili Żydzi, są posagi św. Jadwigi i św. Jana Chrzyciela. Skąd na żydowskim budynku katolicyści święci? – to też wyjaśnia Wojtek w swej książce. Albo dlaczego na płaskorzeźbie umieszczonej na hali targowej przy ul. Piaskowej widnieje handlarka, pani Adela. I czym sobie zasłużyła, żeby jej postać na dziesięciolecie zachować na budynku...

Takich miejsc, historii opisanych przez Wojtkę jest wiele. Każda interesująca, każda ważna. Piszę też ludziom cennych dla Wrocławia, którzy tu tworzyli, pracowali, robili rzeczy niezwykle. Którzy tworzyli historię nie tylko tego miasta, ale i Polski. Warto poznać np. opowieść o chirurgu, Janie Mikuliczu-Radeckim czy kardiochirurgu Wiktorze Brossie.

Wszystkim tym, którzy są ciekawi wrocławskich historii, polecam podróż ulicami miasta z książką „Wrocław. Wydarzenia niezwykle” w dłoni...

Karkonosze: grzyb z epoki lodowcowej

Badania

Kiedy dwa lata temu pojawiły się pierwsze doniesienia o występowaniu różanecznika alpejskiego w Karkonoszach, nikt się nie spodziewał, że owe odkrycie przyniesie kolejne. A te ma związek z informacjami z... 1913 roku.

Przypomnijmy, że stanowisko różanecznika alpejskiego w Karkonoszach jest jedyną naturalną populacją tego gatunku w Polsce i jednocześnie najdalej na północ wysuniętym stanowiskiem w Europie. Różanecznik alpejski przetrwał w Karkonoszach przynajmniej od czasów epoki lodowcowej jako relikwit glacialny, a największe pokrewieństwo łączy go z populacjami z zachodnich Alpach.

Kolejnym etapem badań było określenie zdrowotności tej unikalnej rośliny. Za tę część obserwacji odpowiedzialni byli fitopatolodzy z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu – prof. Wojciech Puszyński i mgr Katarzyna Patejuk z Katedry Ochrony Roślin.



FOT. UP

Różanecznik alpejski na północ od Karkonoszy już nie występuje

Już pierwsze wizyty naszych naukowców na stanowisku w Sowiej Dolinie przyniosły bardzo interesujące rezultaty.

Na liściach znaleziono stosunkowo duże, tzw. galasowate narośla o średnicy do dwóch centymetrów, przypominające na pierwszy rzut oka bożonarodzeniowe bombki.

Po wnikliwej analizie mykologicznej okazało się, że na liściach różanecznika alpejskiego widoczne są objawy porażenia przez grzyb Exobasidium rhododendri. Polska nazwa grzyba to

płaskosz galasowaty różanecznika.

Jeszcze większe zdziwienie u badaczy wywołał fakt, że ostatnie polskie stwierdzenie pochodzi z ogrodu botanicznego w Krakowie z... 1913 roku.

W późniejszych doniesieniach znaleźć można jedynie pojedyncze wzmianki o tym grzybie, pochodzące z różaneczników uprawianych w ogrodach. Sądząc jednak z opisu objawów nie był to wspomniany Exobasidium rhododendri.

Dowodzi to, iż odkrycie wrocławskich fitopatologów jest pierwszym doniesieniem o występowaniu płaskosza galasowatego różanecznika w Polsce. Może to świadczyć o unikalnym charakterze populacji różanecznika alpejskiego w Karkonoszach.

Czy płaskosz może zagrozić stabilności tej rośliny? Prawdopodobnie nie, ale warto pomyśleć w przyszłości o zmagazynowaniu materiału rozmnożeniowego i ewentualnej hodowli zachowawczej gatunku.

Sinice w Bałtyku. Gdzie sanepid zamknął kąpieliska

Bałtyk

Czerwone flagi oznaczają zakaz kąpieli, bo pojawiły się sinice. Gdzie nie wolno się kąpać? W internecie można sprawdzić, które kąpieliska są aktualnie zamknięte przez sanepid.

Eksperci apelują, by pod żadnym pozorem nie wchodzić do wody. Kąpiel w zanieczyszczonej sinicami wodzie może spowodować niekorzystne re-

akcje organizmu: od wysypek na skórze po zacerwienie spojówek. Szczególną ostrożność muszą zachować miłośnicy sportów wodnych. Przypadkowe wypicie zanieczyszczonej wody może doprowadzić do silnych dolegliwości brzucha i żołądka.

Sinice to cyjanobakterie, które rozwijają się w wodzie o zbyt dużym stężeniu związków azotu i fosforu.

Polska jest jednym z głównych krajów przyczyniających

się do tej sytuacji, jako jeden z największych dostarczycieli związków azotu i fosforu do Morza Bałtyckiego. A to wszystko za sprawą stosowania zbyt dużej ilości nawozów w rolnictwie, nieodpowiednim składowaniem odchodów zwierzęcych oraz niedostatecznym oczyszczaniem ścieków komunalnych czy przemysłowych.

W 2018 r. aż 66 nadmorskich kąpielisk było zamkniętych z uwagi na zakwity.

Aktualną mapę kąpielisk zamkniętych przez sanepid znajdziesz pod adresem:

www.sk.gis.gov.pl

RED

Jutro u nas

Zapraszamy do Magazynu

Znajdą Państwo w nim najciekawsze historie z Dolnego Śląska, kraju oraz całego świata. Będą też felietony, a wśród nich językowy profesora Jana Miodka.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

W sobotę



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Anna Dereszowska – portret osobisty

Popularność przyniosły jej występy w kilku serialach telewizyjnych. Często gra także w komediach romantycznych. A rodzinę ma dość nietypową...

WAŻNE TELEFONY

Pomoc nocna i świąteczna we Wrocławiu

Dolnośląski Szpital Specjalistyczny im. T. Marciniaka – Centrum Medycyny Ratunkowej, ul. gen. Fieldorfa 5, tel. 71 306 42 22.
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Kamieńskiego 73a, tel. 71 32 70 536.
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Koszarowa 5, tel. 71-395-76-07.
Szpital Specjalistyczny im. A. Falkiewicza, ul. Warszawska 2, tel. 71 37 74 116, 71 37 74 117, 71 37 74 118, 71 37 74 119.

Oddziały ratunkowe

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Kamieńskiego 73a, tel. 71-327-01-00.
Uniwersytecki Szpital Kliniczny, ul. Borowska 213, tel. 71-733-29-64.
4. Wojskowy Szpital Kliniczny, ul. Weigla 5, tel. 261-660-373.
Dolnośląski Szpital Specjalistyczny im. T. Marciniaka – Centrum Medycyny Ratunkowej, ul. gen. Fieldorfa 2, tel. 71-306-44-19.

Pomoc wieczorowa i nocna w Wałbrzychu

Specjalistyczny Szpital im. dr. A. Sokołowskiego, ul. Sokołowskiego, 4. Oddział Ratunkowy: tel. 74 64 89 968.
Specjalistyczny Szpital Ginekologiczno-Położniczy im. E. Biernackiego w Wałbrzychu, ul. Paderewskiego 10, tel. 74 88 77 169.

Pomoc nocna i świąteczna w Jeleniej Górze

Wojewódzkie Centrum Koteliny Jeleniogórskiej, ul. Ogińskiego 6, tel. 75 753 73 35.
Powiatowe Centrum Zdrowia w Kamiennej Górze, ul. Bohaterów Getta 10, tel. 75-744-92-73.
Dolnośląskie Centrum Rehabilitacji w Kamiennej Górze, ul. Janusza Korczaka 1, tel. 75 64 59 667.
Szpitalny Oddział Ratunkowy. Wojewódzkie Centrum Koteliny Jeleniogórskiej, ul. Ogińskiego 6, tel. 75-753-71-18, 75-753-71-19.

Pomoc nocna i świąteczna w Legnicy

Szpitalny Oddział Ratunkowy Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, 59-220 Legnica, ul. Iwaszkiewicza 5, tel. 76 72 11 410, 76 72 11 411.
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, 59-220 Legnica, ul. Iwaszkiewicza 5, 76-721-11-00.

Telefony alarmowe Pogotowie ratunkowe: 999

Straż pożarna: 998
Policja: 997
Straż miejska: 986
Numer alarmowy: 112

Zmiany we wrocławskim MPK od września: ceny biletów, nowe linie, inne przystanki

Wrocław

Celina Marchewka

Od września pasażerów wrocławskiego MPK czeka wiele zmian. Zmieniają się trasy części linii, inne będą ceny niektórych biletów, powrócą powakacyjne rozkłady jazdy, a do części autobusów będzie my teraz inaczej wsiadali.

Zlikwidowane zostaną bilety na linie nocne i pośpieszne. Dotychczas były one droższe o 20 groszy, niż te umożliwiające jazdę liniami normalnymi. Od 2 września zaczną obowiązywać jeden bilet jednorazowy na wszystkie typy linii w cenie 3,40 zł i 1,70 zł ulgowy.

W związku z tym stanowią także bilety okresowe:

- 30-dniowe na wszystkie linie - 90 zł zamiast 98 zł; imienne 60-dniowe na wszystkie linie - 170 zł zamiast 180 zł.
- semestralne na 5 miesięcy na 2 dowolne linie - 230 zł zamiast 250 zł.
- aglomeracyjne 30-dniowe na wszystkie linie - 72 zł zamiast 86 zł.

Zakupione wcześniej bilety jednorazowe zachowają ważność i będzie można na ich podstawie podróżować MPK pod warunkiem, że widoczna na nich cena nie będzie niższa, niż obowiązująca taryfa.

„Gorące przyciski”

Pojawią się one w 200 autobusach. Rozwiązanie zostało



FOT. TOMASZ HOŁOD

Za kilka dni nie będzie już innych cen biletów na autobusy nocne i pośpieszne

wprowadzone na wniosek pasażerów. Przyciski będą służyć do samodzielnego otwierania drzwi przez pasażerów - w dokładnie taki sam sposób, jak obecnie w tramwajach.

„Gorące przyciski” w autobusach służyć mają temu, aby otwierały się tylko te drzwi, którymi rzeczywiście ktoś zamierza wysiąść lub wsiąść, a nie wszystkie, jak ma to miejsce teraz. Powoduje to niepotrzebne wywiewanie zimnego powietrza z klimatyzowanych pojazdów podczas upałów, a w chłodniejsze dni - ciepłego.

Kursy szkolne

Od 1 września zostaną przywrócone kursy szkolne na linii 109

i 133 oraz na trasę Kamińskiego (pętla) - Tyniecka - Kamińskiego (pętla) powrócą autobusy linii 319.

Autobusy na wszystkich liniach pojadą z częstotliwością sprzed okresu wakacyjnego, tramwaje w godzinach szczytów będą kursowały z częstotliwością co 12 minut, a linia 33 co 6 minut.

Inny status przystanków

Przystanek „Park Tysiąclecia” przy Granicznej na wysokości parku będzie stał dla autobusów dziennych linii 106. Dla autobusów nocnych linii 206 przystanek nadal będzie posiadał status przystanku „na żądanie”.

nie”. Przystanek „Wyższa Szkoła Bankowa” przy Strzegomskiej przy skrzyżowaniu z ulicą Babimojską będzie stał dla autobusów dziennych linii 106, 107, 109, 132, 142, 148, 149 i 609. Dla autobusów nocnych linii 206 i 249 przystanek nadal będzie posiadał status przystanku „na żądanie”.

Zmiany tras

Autobusy linii 145 będą kursowały w wydłużonej relacji z Sępólna przez Osiedle Gaj i Jagodno do pętli na rondzie w Iwinach. Od Dworca Głównego autobusy w obu kierunkach pojadą przez ulicę Borowską, Świeradowską, Bardzką i Buforową.

Autobusy linii 715 zostaną skierowane w obu kierunkach

od Mostu Zwierzynieckiego przez Wróblewskiego, Tramwajową, Dembowskiego i Monte Cassino do Mostu Swojczyckiego i będą kursowały z pominięciem przystanków: „Mickiewicza”, „Park Szczytnicki”, „8 Maja”, „Godebskiego (AWF Wrocław)” oraz „Sępólno”.

Pojawią się nowe strefowe linie autobusowe 948 i 958, które będą zapewniały połączenie z miejscowościami na terenie gminy Miękinia. Linia strefowa 940 ma obsługiwać wyłącznie miejscowości na terenie gminy Miękinia.

W dni robocze w godz. 6-19 autobusy 102 pojadą z częstotliwością co 15 minut. Zmiana ta ułatwi pasażerom dojazd do szpitala przy ul. Fieldorfa.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORANGE

039283421

Razem w słusznej sprawie

Według danych ONZ już co siódmy mieszkaniec Ziemi angażuje się w wolontariat. Za pracę na rzecz społeczności nie otrzymujemy wynagrodzenia, ale możemy liczyć na inne korzyści: lepszą kondycję, samopoczucie oraz mniej stresu. Naukowcy z Birmingham dowiedli też, że osoby regularnie angażujące się w działania wolontariackie mają o 30% większe szanse na znalezienie stałego zatrudnienia.



FOT. FUNDACJA ORANGE
Wolontariusze Fundacji Orange przepracowali już blisko 200 tys. godzin. Zorganizowali m.in. wyjątkowy, bo w pełni dostępny Dzień Dziecka w Legnicy

Wiele twarzy wolontariatu

Co trzeci dorosły Polak uczestniczy w jakiś sposób w akcjach wolontariackich - wynika z badań GUS. Wolontariat to świadczona dobrowolnie i nieodpłatnie praca na rzecz innych. Eksperci ONZ szacują, że praca wolontariuszy z całego świata odpowiada 109 milionom etatów. Działania wolontariackie mogą być różne: od wyremontowania lokalnej świetlicy, po dzielenie się wiedzą i umiejętnościami. Co kieruje wolontariuszami? - Powody zaangażowania się w wolontariat mogą być różne i jest ich tyle, ile jest wolontariuszy. Ich wspólnym mianownikiem są wartości. Poszukiwanie i odnajdywanie sensu w pomaganiu. Przeznaczenie swojego czasu w i tak zabieganym życiu na to, żeby być z innymi, żeby coś ułatwić, zmienić czyjeś życie na lepsze - mówi Izabela Kręgiel z Fundacji Orange. W programie wolontaria-

ckim, który koordynuje, co roku bierze udział ok. 3 tys. osób. - Co ciekawe, aktywni wolontariusze nie traktują wolontariatu w kontekście poświęcenia się ku wyższej idei, ale jako coś, co daje im satysfakcję, radość, możliwość podzielenia się swoją pasją, sprawdzenia różnych ról w zespole np. bycia liderem, po prostu sprawdzenia się w projekcie - dodaje.

Wolontariusz w pracy

Coraz częściej akcje wspierające lokalne społeczności pracą wolontariacką są wspierane przez firmy. W Polsce takie programy prowadzą m.in. odzieżowy gigant LPP, banki Citi i Santander czy Orange Polska. Wspólna praca na rzecz społeczności, którą wspiera pracodawca, buduje zaufanie, wpływa na wartości, ale przede wszystkim zmienia relacje między pracownikami. - Wolontariat daje dużo paliwa, pozytywnej energii, która przekłada się również na inne obszary życia. Sprawdzenie się w projek-

cie społecznym to dowód, że da się radę i w innych zadaniach, służbowych, domowych. Że nie ma rzeczy niemożliwych - przekonuje Izabela Kręgiel.

Jak zacząć?

Każdy świeżo upieczony wolontariusz musi przede wszystkim zastanowić się nad tym, w czym jest dobry, jakimi umiejętnościami może podzielić się z innymi, oraz ile czasu chce i może przeznaczyć na działania. Szukając akcji wolontariackich, warto zacząć od swojej najbliższej okolicy: skontaktować się z urzędem gminy, ośrodkiem pomocy społecznej, pracodawcą czy organizacjami pozarządowymi działającymi lokalnie. Można też zwrócić się bezpośrednio do instytucji, na rzecz których chcemy pracować. Pomocna może być również strona wolontariat.org.pl - można tam znaleźć nie tylko aktualne oferty, ale też wiele przydatnych wskazówek i porad dotyczących pracy wolontariackiej.

Puste półki w Tesco przy Długiej

Wrocław

Kinga Czernichowska

redakcja@gazeta.wroc.pl

Sklepowe półki w likwidowanym Tesco przy Długiej świecą pustkami. Sklep formalnie ma działać do końca roku. - Nie wiemy jednak czy będziemy działać do ostatniego dnia grudnia, czy zamkniemy się jeszcze przed świętami. To wszystko stoi pod znakiem zapytania - mówi Jacek Najdek, menedżer Tesco przy Długiej.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Klienci nie mają zbyt dużego wyboru w sklepie przy Długiej

takie samo, będzie tu sklep jednej z dużych sieci handlowych, ale nawet dla nas nazwa pozostaje jeszcze tajemnicą.

Nieoficjalnie wiemy, że w miejscu Tesco przy Długiej uruchomiony może zostać sklep sieci Kaufland.

Wiadomości-handlowe.pl wskazują jednak, że w grę

wchodzić może też E.Leclerc lub Intermarche. Najmniej prawdopodobne, by przy Długiej pojawił się kolejny Auchan albo Carrefour.

Póki co, z półek Tesco znikają poszczególne towary, a sklep - już z mniejszym asortymentem - jest przebudowywany.

Uczniowie szkół średnich będą musieli rozpocząć lekcje wcześniej

Celina Marchewka
redakcja@gazeta.wroc.pl



Wrocław

Podwójny rocznik rozpoczynający naukę w liceach sprawi, że we Wrocławiu w szkołach średnich otwartych zostanie 1 września o 47 klas pierwszych więcej niż w roku ubiegłym. Do czwartku trwają ostatnie rekrutacje do liceów, szkoły techniczne spodziewają się roszyć jeszcze nawet we wrześniu. W większości placówek gotowe są już plany zajęć. Gdzie pomieszczą się uczniowie? Czy lekcje będą trwały do wieczora? Sprawdziliśmy sytuację we wrocławskich placówkach.

Najwięcej - bo aż 19 - klas pierwszych powstało w tym roku w Liceum Ogólnokształcącym nr VII przy ul. Zaporoskiej. Tutaj ostateczny plan zajęć będzie znany dopiero pod koniec tygodnia, ale w sekretariacie dowiadujemy się, że szkoła ma funkcjonować tak, jak do tej pory - w godz. 7.30-15.50. Szkoła ma drugi budynek, w którym będzie odbywała się część lekcji. Nie brakuje także nauczycieli.

Podobnie sprawa wygląda w innych placówkach. Dyrektorzy kilku z nich mówią, że dali radę zmieścić wszystkich uczniów, ale nie było łatwo.

W LO nr XIII przy Haukego-Bosaka, w którym także w tym roku rusza 17 klas pierwszych, lekcje trzeba było wydłużyć o godzinę. Wcześniej zaczynały się one o godz. 8 i trwały zwykle maksymalnie do godz. 15.15. Teraz uczniowie będą musieli stawić się w szkole o godz. 7.30 i zostawać czasami nawet do godz. 15.30.



Większość ogólniaków i szkół technicznych we Wrocławiu pomieści podwójny rocznik klas pierwszych bez wydłużania godzin lekcyjnych do wieczora. Pierwsze lekcje będą się jednak rozpoczynały już o godz. 7.30

- Warunki są, jakie są. Przeznaczaliśmy między innymi dodatkowe pomieszczenie na klasę i damy radę. Będzie tłoczno, ale udało się wszystko dograć. Klasy nie liczą więcej niż 32 osoby, zgodnie z przepisami, nie brakuje nam także nauczycieli - mówi wicedyrektor XIII LO, Piotr Pitura.

W większości wrocławskich szkół średnich lekcje zaczynać się będą jeszcze przed godz. 8. Grażyna Kusiak z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3 przy Piotra Skargi informuje, że u nich plan jeszcze nie jest dopięty na ostatni guzik, ale już dzisiaj wiadomo, że lekcje będą na pewno zaczynały się o godz. 7.30. Nie ma jednak braków kadrowych, nie przewidują także wprowadzenia drugiej zmiany.

W II LO przy Parkowej zbiorny okazał się duży budynek. Tam uczniowie nauk rozpoczyna od godz. 8.

- U nas klas pierwszych, w stosunku do poprzedniego roku będzie więcej o pięć. Pracę rozplanowaliśmy jednak tak samo jak dotychczas, ponieważ dysponujemy odpowiednią przestrzenią, którą mogliśmy zagospodarować. Baliśmy się, czy wszystko przebiegnie bez przeszkód, ale dzisiaj już wiemy, że się udało. Kadre także mamy skompletowaną - mówi wicedyrektor II LO Tomasz Zych.

Przemieszczenia w zawodówkach odbywają się zawsze, nawet po rozpoczęciu roku szkolnego

Elżbieta Wachowska-Karaśkiewicz

W podobnie komfortowej sytuacji przy układaniu planu byli dyrektorzy z XIV LO przy Brucknera. Liczba klas nie zwiększy się tutaj znacznie, a dodatkowo placówka dysponuje sporym budynkiem, gdzie bez większych problemów można było rozplanować zajęcia.

Zmian w swoim liceum nie planują też Urszulanki, a także dyrekcje XII LO przy pl. Orłąt Lwowskich i III LO przy Skłodowej.

- Nasza szkoła nie jest duża, w tym roku przybędzie nam tylko dwie dodatkowe klasy pierwsze. Poradziliśmy sobie z ułożeniem planu lekcji. Najdłuższe zajęcia potrwają do godz. 16.15 - mówi wicedyrektor III LO Stefan Ingłot.

Najwięcej niewiadomych pozostaje w przypadku szkół technicznych.

- W tym roku planujemy otwarcie 10 pierwszych klas w technikach i 4 grupy w szkole zawodowej. Jednak dokładną liczbę będziemy znali dopiero we wrześniu. Taka jest nasza specyfika - mówi wicedyrektor Zespołu Szkół nr 18 przy ul. Młodych Techników Elżbieta Wachowska-Karaśkiewicz. - Mamy już ułożony plan lekcji, ale na pewno ulegnie on zmianie. Przemieszczenia, zwłaszcza w zawodówkach, odbywają się zawsze, nawet po rozpoczęciu roku szkolnego. Jeśli okaże się, że uczniów mamy więcej, być może będziemy musieli otworzyć jakieś kolejne klasy i zmienić plan. Zapewniam jednak, że z podwójnym rocznikiem sobie poradzimy, nie będzie dwóch zmian. Mamy dużą bazę lokalową, więc o brak przestrzeni nie musimy się martwić.

Oleśnica Potężne drzewo zniszczyło auta. Jedna osoba ciężko ranna

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło na drodze krajowej pomiędzy Oleśnicą a Ostrowem Wielkopolskim. W okolicach miejscowości Drołtówce potężne drzewo spadło na dwa przejeżdżające samochody. Jeden z nich uległ bardzo poważnym zniszczeniom. Ranne zostały trzy osoby, w tym jedna bardzo ciężko. Drzewo zostało powalone przez wichurę, która w poniedziałek późnym popołudniem przeszła nad okolicami Oleśnicy i Sycowa.. (KJ)

Wrocław/Zielona Góra Pociąg uszkodził trakcję. Opóźnienia kilku pociągów

Przed ósmą rano wczoraj między Brzezinką Średzką a stacją Wrocław Prace (linia kolejowa łącząca Zieloną Górę i Wrocław) pociąg jadący z Zielonej Góry do Wrocławia Głównego uszkodził trakcję. Ruch pociągów w obu kierunkach został zablokowany. Pasażerowie jadący z Zielonej Góry do Wrocławia musieli się przesiąść do innego pociągu. Ok. godz. 9.30 uruchomiono ruch wahadłowy jednym torem. Pociągi na tej trasie miały opóźnienia sięgające 10-15 minut (KCH)

Wrocław Głupi żart na lotnisku kosztował go 300 zł mandatu

„Może mam bombę w bagażu” - oznajmił na wrocławskim lotnisku 49-letni Ukrainiec, gdy pracownik lotniska poprosił go by nie zostawił swojej walizki bez nadzoru. Bezmyślna odzywka pasażera na równe nogi postawiła funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz Straży Ochrony Lotniska. Jego bagaż został skrupulatnie skontrolowany. Mężczyzna przekonywał funkcjonariuszy, że to był tylko żart, a następnie próbował tłumaczyć, że takich słów nigdy nie wypowiedział. Tłumaczenia jednak nie pomogły - za nieodpowiedzialne zachowanie mężczyzna musiał zapłacić 300 zł mandatu, a następnie opuścić teren portu. (M)

REKLAMA

009270493

ART PRO OGRODZENIA PANELOWE

Sprzedaż, dostawa, montaż ogrodzeń panelowych 2D i 3D.

- Panele w różnych kolorach i wysokościach od polskich producentów.
- Szybkie terminy realizacji.
- Obsługujemy województwa zachodniej Polski.

www.artpro-ogrodzenia
tel.: 69 234 08 35, 69 836 11 17
e-mail: artpro@home.pl

Most Tumski już bez kłódek zakochanych

Wrocław

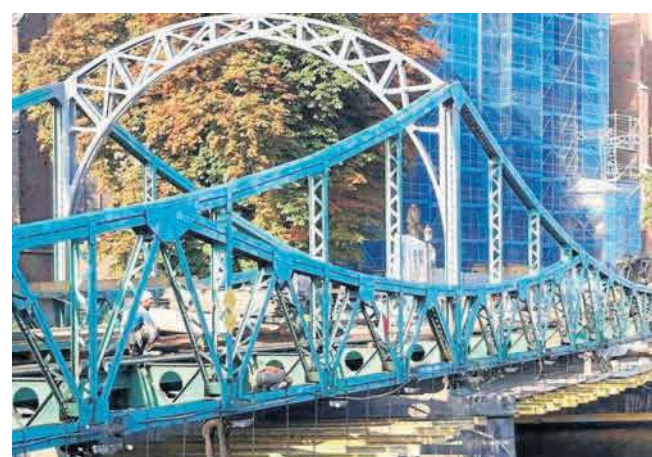
JEW
redakcja@gazeta.wroc.pl

Trwa remont mostu Tumskiego, zwanego popularnie mostem zakochanych. Ta druga nazwa, stosowana z powodu kłódek wieszanych tam przez zakochane pary, straciła na aktualności. Kłódek na moście już nie ma, wykonawcy prac udało się zdjąć kilkanaście ton kłódek z przeprawy.

Remont mostu obejmuje: czyszczenie i naprawę podpór kamiennych, naprawę jezdni

(wymiana na równiejszą kostkę), remont chodników (asfalt zostanie zastąpiony płytami kamiennymi), oczyszczenie metodą piaskowania oraz wykonanie nowej powłoki stalowych części mostu, naprawę i wymianę zniszczonych i skorodowanych elementów, uzupełnienie brakujących nitów.

Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta informował przed rozpoczęciem remontu, że po zakończeniu prac kłódki nie wrócą na swoje miejsce, nie będzie można też wieszać nic nowego na wyremontowanej i objętej gwarancją konstrukcji.



Bez tysięcy kłódek most Tumski wygląda jak... goły

Wandale na Zakrzowie. Miejska kasa straciła 1500 zł. To nie przestępstwo?

Wrocław

Marcin Rybak

redakcja@gazeta.wroc.pl

Wandale powybijali szyby w budynku na stadionie sportowym na wrocławskim Zakrzowie. Szyb nie ma w ośmiu oknach. Policja nie może ścigać sprawców bez oficjalnego zgłoszenia gospodarza obiektu, czyli Młodzieżowego Centrum Sportu. Dlaczego? „Uszkodzenie mienia” jest ścigane na wniosek pokrzywdzonego. Rzecznik tej miejskiej instytucji powiedział nam, że zgłoszenia wniosku o ściganie nie będzie, bo wartość szkody to tylko 1500 zł.

Do incydentów z udziałem nieznanych wandalów doszło w nocy w połowie sierpnia. Chuligani zaatakowali pracownika ochrony pilnującego stadionu. – Potem próbowali dewastować budynek na stadionie – opowiada jeden z naszych rozmówców.

Wszystko zaczęło się 14 sierpnia późnym wieczorem. Pracownik ochrony – dyżurujący na stadionie – zwrócił



Młodzieżowe Centrum Sportu oceniło, że straty są zbyt niskie, więc chuligani są bezkarni

uwagę kilku mężczyznom pijącym alkohol na trybunach stadionu. „Sp.,j, nie masz tu nic do gadania” – usłyszał od nich. Gdy odpowiedział, że wezwie policję, zaczęli w niego rzucać pustymi butelkami.

Mężczyzna uciekł do pobliskiego budynku, w którym ma

swoją dyżurkę. Napastnicy wzięli kamienie i zaczęli rzucać nimi w szyby. Potem uciekli. Wezwana policja przyjechała kiedy napastników już nie było.

Kilka dni później atak się powtórzył. Najpierw napastników było trzech, potem doszło jeszcze trzech. Wybijali szyby

kamieniami i płonącymi gałęziami. Potem uciekli. Policja znowu spóźniła się z interwencją.

Rzecznik Komendy Miejskiej Łukasz Dutkowiak mówi nam, że po zgłaszanych zdarzeniach stadion został objęty szczególnym nadzorem. Poli-

cja i prokuratura nie mogą jednak prowadzić śledztwa w sprawie zniszczenia mienia, za które grozi do pięciu lat więzienia, bo takie przestępstwo ścigane jest na wniosek pokrzywdzonego, czyli w tym przypadku Młodzieżowego Centrum Sportu.

Dodajmy, że tylko wtedy ukarani sprawcy mogliby zostać obciążeni kosztami wymiany wybitych szyb.

Napastnicy wybijali szyby kamieniami i płonącymi gałęziami. Potem uciekli. Policja spóźniła się z interwencją

Rzecznik MCS Marcin Janiszewski mówi, że żadnego zawiadomienia nie będzie, ponieważ zbyt niska jest wartość strat. Oszacowano je na 1500 złotych. Rzecznik zapowiada, że MCS będzie się starał na przyszłość zapobiegać podobnym incydentom.

Wrocław

Nalot na Świebodzki we Wrocławiu. Psy szukały papierosów

W pudełkach po chemii gospodarczej, samochodach, a nawet w kubkach na śmieci próbowali ukryć nielegalne papierosy i tytoń handlarze podczas niedzielnego nalotu skarbówki na targowisko na terenie wrocławskiego Dworca Świebodzkiego. Kilku dziesięciu funkcjonariuszy dolnośląskiej Krajowej Administracji Skarbowej wkroczyło w niedzielę rano na wrocławski Dworzec Świebodzki. Towarzyszyło im pięć psów wyszkolonych do wykrywania wyrobów tytoniowych. Pomiędzy legalnymi towarami wykryto nielegalne papierosy i tytoń o wartości 132 tys. zł. (M)

Wrocław

Wymusił pierwszeństwo przy moście na Widawie. Dwie osoby ranne

Do groźnego wypadku doszło wczoraj na drodze z Obornik Śląskich do Wrocławia. Tuż przy wjeździe do Wrocławia, w okolicach mostu na Widawie, zderzyły się trzy samochody osobowe. Dwie osoby zostały ranne. Kierowca land rovera skręcał w ul. Kwiatową i nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu z przeciwną stronę. Potem oba samochody uderzyły w toyotę.

REKLAMA

019243616



Model: @pattiii

Foto: @krystiantokar.photographer

MOLERIN
— F A S H I O N —

Teraz wiele pięknych rzeczy
kupisz z rabatem nawet

do **-70%.**

Spiesz się
- jutro może już nie być
Twojego rozmiaru!

Wyglądaj pięknie i zachwycaj innych!

Czuj się wyjątkowo!

www.molerin.pl

hello@molerin.pl

tel.: 662-323-228

[@molerin.fashion](https://www.instagram.com/molerin.fashion)

Afera hejterska. Tajemnicze zniknięcie sędziego Cichockiego

Warszawa

Jakub Oworuszko
jakub.oworuszko@polskapress.pl

Sędzia Arkadiusz Cichocki, zamieszany w tzw. aferę hejterską, chciał przekazać dziennikarzom „Gazety Wyborczej” nowe informacje. Kontakt z nim jednak szybko się urwał. Cichocki od wybuchu afery przebywa w szpitalu, a o jego bezpieczeństwo obawia się rodzina.

Arkadiusz Cichocki od listopada 2017 roku do marca br. był prezesem Sądu Okręgowego w Gliwicach. Złożył rezygnację po tym, jak internetowa hejterka Emilia Sz. opublikowała w internecie jego nagie zdjęcia. Po dymisji został delegowany przez ministra sprawiedliwości do Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Po wybuchu tzw. afery hejterskiej Zbigniew Ziobro odwołał go w trybie natychmiastowym. Okazało się, że w przeszłości współpracował z Emilią Sz., dostarczał jej materiały oskarżające sędziów, którzy sprzeciwiali się zmianom forsowanym przez Prawo i Sprawiedliwość w sądownictwie.

Gdy sprawa wyszła na jaw, Cichocki trafił na OIOM, miał problemy z sercem. Ze szpitala skontaktował się telefonicznie z redakcją „Gazety Wyborczej”. Przekonywał, że chce współpracować z dziennikarzami i przekazać im informacje. Nagle kontakt z nim się urwał, Cichocki

napisał e-mail, z którego wynikało, że odebrano mu telefon i podał kontakt do pełnomocniczki.

Dziennikarze kontaktowali się z nią i kolejnym, nowym pełnomocnikiem Cichockiego, którzy przekonywali, że nie mają żadnych materiałów do przekazania. Mecenasek Piotr Paweł Urbanek zwrócił uwagę, że jego mocodawca (Cichocki) mógł być otumaniony z powodu silnych leków farmakologicznych.

W poniedziałek z redakcją „GW” skontaktował się z kolei ojciec Arkadiusza Cichockiego, który stwierdził, że jego syn jest „w poważnym niebezpieczeństwie, jego życie jest zagrożone”.

W środę radio RMF poinformowało, że prezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie czasowo odsunął od pracy sędziego Tomasza Szmydta - prywatnie byłego męża hejterki Emilii. Sędzia Szmydt zaprzecza, że brał udział w zorganizowanym oczernianiu sędziów.

Przypomnijmy: Onet.pl ujawnił, że na komunikatorze WhatsApp miała działać zamknięta grupa o nazwie „Kasta”, która wymieniała się pomysłami na oczernianie niektórych sędziów.

W wyniku afery pracę stracił m.in. wiceminister sprawiedliwości Łukasz Piebiak, który wg mediów miał koordynować działaniami wymierzonymi w sędziów krytycznie nastawionych do zmian w sądownictwie.

80. rocznica wybuchu wojny pod znakiem Donalda Trumpa

Kacper Rogacin

Twitter: @krogacin

Warszawa

Donald Trump przyleci w sobotę do Polski, by uczcić 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Pobyt prezydenta USA w stolicy spowoduje jednak sporo trudności dla jej mieszkańców.

1 września w Warszawie pojawi się ponad dwustu ważnych gości z całego świata. Swoją obecność potwierdziło 20 prezydentów różnych krajów, w tym Niemiec i Stanów Zjednoczonych. W obchodach weźmie również udział wielu premierów, ambasadorów, ministrów innych państw oraz członków rodzin królewskich z różnych krajów.

W rocznicę wybuchu II wojny światowej Donald Trump weźmie udział w uroczystych obchodach przed Grobem Nieznanego Żołnierza na pl. Piłsudskiego.

Ceremonia rozpocznie się o godz. 11.45, kiedy polska para prezydencka powita szefów delegacji. Następnie, około godz. 12.32 swoje przemówienie wygłosi Andrzej Duda. Po nim na mównicy stanie prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier, a na końcu głos zostanie oddany Donaldowi Trumpowi. Po przemówieniach, które będą trwały do godz. 13.30, trzech prezydentów złoży



Ulice w Warszawie, którymi będzie poruszał się Donald Trump, będą wyłączone z ruchu na 1,5 godziny przed jego przejazdem

LIMUZyna TRUMPA

DONALD TRUMP I JEGO BESTIA

Po warszawskich ulicach Donald Trump będzie poruszał się tzw. Bestią, czyli naszpikowaną systemami ochronnymi limuzyną marki Cadillac. Na pokładzie zainstalowano m.in. butle z tlenem, armatki dymne, opancerzony zbiornik paliwa i apteczkę zawierającą litr krwi zgodnej z grupą krwi Trumpa. Karoseria pojazdu ma 12,5 cm grubości, dzięki czemu jest zdolna wytrzymać nawet atak przydrożnej bomby. Auto waży w sumie 9 ton.

wieńce na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Na godzinę 17 zaplanowano obiad na Zamku Królewskim, wydawany przez prezydenta Andrzeja Dudę z udziałem szefów zaproszonych delegacji. Z kolei o godz. 20 w Teatrze Wielkim odbędzie się koncert upamiętniający 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej – „Polskie Requiem” Krzysztofa Pendereckiego.

Ostatni dzień wizyty Trumpa w Polsce, czyli 2 września, będzie czasem dwustronnej wizyty prezydenta USA w Polsce. Andrzej Duda i Donald Trump spotkają się, by porozmawiać w cztery oczy. Oprócz tego odbędą się rozmowy plenarne delegacji polskiej i amerykańskiej. 2 września z Donaldem Trumpem spotka się także premier Mateusz Morawiecki.

Donald Trump wraz z małżonką Melanią oraz całą amerykańską delegacją wylądował w Warszawie 31 sierpnia wieczorem. Podobnie jak prezydent Barack Obama, który po raz ostatni w swojej kadencji odwiedził Polskę w lipcu 2016 roku, Donald Trump będzie mieszkał w hotelu Marriott obok Dworca Centralnego w Warszawie.

Jakie niedogodności czekają wtedy warszawiaków? Ulice, którymi przejeżdżał będzie Trump, zostaną zamknięte nawet na ponad godzinę przed przejazdem. Wszystkie autobusy i tramwaje zostaną skierowane na objazdy. O ile 1 września nie powinno to sprawiać większych problemów, o tyle 2 września to początek roku szkolnego w Polsce, co może spowodować sporo trudności.

Ratusz przypomina, że specjalne holowniki wywiozą wszystkie samochody, których właściciele zaparkują w niedozwolonych miejscach - m.in. z ulic poprzecznych 50 metrów od skrzyżowań na trasie kolumny prezydenta USA. Służby rozstawiły w mieście znaki informujące o zakazie parkowania w dniach wizyty Trumpa. W lipcu 2016 roku, gdy w stolicy odbywał się szczyt NATO, wiele samochodów zostało odholowanych przez Straż Miejską na specjalny parking znajdujący się przy Dworcu Centralnym. Każdy kierowca, którego auto odholowano, musiał zapłacić ponad 600 zł kary za jego odzyskanie. ©

REKLAMA

008812482

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblewice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy

zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowska 37, Halera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszewska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„ARKA”** – całodobowe przewozy zmarłych, kompleksowe usługi. Własna chłodnia. Bardzka, Włodkowska, 71/344-65-84, 601-732-075.

● **„Bożena Witwicka”** – Usługi Pogrzebowe, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Bezgotówkowo - rozliczamy ZUS w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Borowska 254, Wrocław - naprzeciw Akademii Medycznej, 71/336-12-65, Kościuszki 67/1a (róg Gwarnej) Wrocław 691-220-203, Krzywoustego ul. Główna 14, 71/311-84-40, Sobótka ul. Św. Jakuba 26, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **BARDZKA** – Zakład Pogrzebowy. Całodobowe przewozy. Kompleksowe usługi.

Formalności USC, ZUS, bezgotówkowe rozliczenia. Całodobowy telefon: 71/795-67-89.

● **CAŁODOBOWE PRZEWozy ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **„GLORIA”** Usługi pogrzebowe i kremacyjne. Sprzedaż pomników. 24 h. Tel. 71/338-19-19.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **KREMATORIUM GLORIA** dowolne terminy kremacji, ul. Kwiatkowskiego 13, tel. 71/338-19-19, www.krematoriumgloria.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWozy ZMARŁYCH**, tel. 71 332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **RIP** – Zakład Pogrzebowy, pl. Św. Macieja 6 - Najtaniej! Specjalizacja: Kremacje.

Cmentarze komunalne: Osobowice, Grabiszyn, parafialne. Rezerwacje i krótkie terminy. Rozliczanie ZUS. Ekskluzywny karawan Lincoln. Tel. 71/321-03-01, 71/372-29-44. Całodobowo.

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

● **„RÓŻA”** – Zakład Pogrzebowy. Organizujemy pogrzeby, kremacje oraz transport zmarłych. Kompleksowa organizacja ceremonii pogrzebowych. ul. Kleczkowska 3, 50-227 Wrocław telefony całodobowe: 71 79 328 80, 601 280 750

● **SĘPOLNO – ZARZĄDCA CMENTARZA** Zakład Usług Pogrzebowych (RIP II) informuje, iż obecnie wszystkie sprawy związane z organizacją pogrzebu, jak również zakup trumien i akcesoriów można załatwić bezpośrednio w kaplicy na cmentarzu. Całodobowe przewozy zmarłych. Kompleksowe usługi pogrzebowe 24h, tel. 609-674-859, 71/372-29-44.

● **„TAROM”** – Semaforowa 1, 71/342-59-50, 2 4 h; Kasprzycza 26, 603-604-649, www.tarom.pl

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 29.08

● **GRABISZYN**
Karol Adamowski,
ur. 13.07.1935, godz. 9
Joanna Maria Domagala,
ur. 04.07.1957, godz. 10
Irena Jezierska,
ur. 09.03.1929, godz. 11
Zofia Moryl,
ur. 12.01.1930, godz. 12
Zbigniew Marcinkiewicz,
ur. 03.10.1951, godz. 13
Leszek Ślęzak,
ur. 05.04.1953, godz. 14
Stefan Timingeriu,
ur. 23.12.1931, godz. 15

● **OSOBOWICE**
Maria Gierczyńska,
ur. 15.02.1942, godz. 9.20
Teresa Borejko,
ur. 13.04.1930, godz. 10
Piotr Banaszek,
ur. 04.03.1984, godz. 11.20
Maria Kulpińska,
ur. 04.12.1925, godz. 12

Stanisław Hałucha,
ur. 12.12.1928, godz. 12.40
Rafał Bugalski,
ur. 30.03.1975, godz. 13.20
Krzyszyna Piekarska,
ur. 22.01.1931, godz. 14
Tomasz Smolnik,
ur. 23.08.1952, godz. 14.40

● **PSIE POLE**
Kazimierz Lipiński,
ur. 13.11.1943, godz. 11
Stefania Rosiak,
ur. 11.01.1932, godz. 12
Zofia Kusmierz,
ur. 07.01.1932, godz. 13

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21,
50-224 Wrocław



„Szlakiem tradycji i produkcji regionalnej w polsko-czeskim rejonie
Kotliny Jeleniogórskiej, Gór Izerskich i Karkonoszy„



KARR
Karkonoska Agencja
Rozwoju Regionalnego



**OKRESNÍ
HOSPODÁŘSKÁ KOMORA
V JABLONCI NAD NISOU**

„Jak doświadczyć, doznać, posmakować region”

Współcześni turyści są bardziej wymagający niż jeszcze 10 czy 15 lat temu. Pragną przeżywać tradycję i poznawać życie mieszkańców regionu, w którym spędzają urlop. I tu napotykają na przeszkodę, bo dostęp do kompleksowej informacji na ten temat jest bardzo ograniczony.

A jak przyciągnąć turystów w miejsca związane z tradycyjnym rzemiosłem, gdzie będą mogli nie tylko zobaczyć producentów żywności i rękodzielników w trakcie pracy, ale także samodzielnie coś wykonać?

Z pomocą przychodzi projekt „Szlakiem tradycji i produkcji regionalnej w polsko-czeskim rejonie Kotliny Jeleniogórskiej, Gór Izerskich i Karkonoszy” i jego efekt.

Wirtualny szlak ma połączyć producentów i rękodzielników po obu stronach granicy. Znajdą się tam również zabytki techniki, kultury, sportu i zdrowia (w tym uzdrowiska o szczególnych walorach leczniczych.) Szlak będzie całosezonowym produktem dla szerokiej grupy docelowej. Wszystko przy zachowaniu nowoczesnych narzędzi marketingowych, które obecnie są głównym źródłem informacji i niezastąpioną pomocą przy planowaniu urlopu.

Poza kompleksową informacją o Kotlinie, Karkonoszach i Górach Izerskich „od kuchni”, projekt zakłada również organizację kilku wystaw produktów regionalnych po obu stronach granicy. Dla polskich przewodników i pracowników ośrodków informacji planujemy specjalistyczne seminarium, a dla dziennikarzy study tour.

Głęboko wierzymy, że dzięki założeniom projektu i promocji unikatowych, a mniej znanych miejsc na mapie atrakcji regionu zarówno turyści, jak i mieszkańcy będą mogli jeszcze lepiej go poznać, doświadczyć i posmakować.



**PŘEKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRACZAMY GRANICE
2014—2020**



**EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO**

Projekt „Szlakiem tradycji i produkcji regionalnej w polsko-czeskim rejonie Kotliny Jeleniogórskiej, Gór Izerskich i Karkonoszy” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu współpracy Interreg V- A Republika Czeska – Polsk na 2014-2020.

Baby boom po polsku. Piękne celebrytki wkrótce (czasem znów) zostaną mamami

Anna Gronczewska

a.gronczewska@dziennik.lodz.pl



Z życia gwiazd

W polskim show biznesie nadchodzi kolejny baby boom. Niedawno poraz drugi mamą została aktorka Agnieszka Sienkiewicz, w ciąży jest Otylia Jędrzejczak, była mistrzyni olimpijska w pływaniu. Dziecka spodziewa się także znana polska modelka Joanna Krupa.

Ten baby boom rozpoczęła w tym roku aktorka Joanna Kulig. Syna Jana urodziła w lutym w USA, tuż przed oskarową galą. „Zimna wojna”, film, w którym gra główną rolę, nie dostał Oscara, ale aktorka do Polski wróciła szczęśliwa. Towarzyszył jej bowiem syn Jan, który stał się największą radością jej życia. Jednak już w czerwcu polska gwiazda wróciła do pracy. Zagrała główną rolę w serialu „The Eddy” platformy Netflix.

Teraz jednak wszyscy mówią o ciąży znanej modelki, jednej z jurerek „Top Model”, Joanny Krupy, która ma urodzić w listo-

padzie. Nie zdradziła jeszcze płci dziecka.

W ciąży jest też aktorka Joanna Moro. Pochodząca z Wilna aktorka, która popularność zawdzięcza roli Anny German w rosyjskim serialu, ma urodzić za sześć miesięcy. O swej ciąży poinformowała niedawno na instagramie.

- Kochani, wiele osób zadaje mi pytanie, czy to prawda, że spodziewam się dziecka - napisała aktorka. - Aby uniknąć nie-domowień, pragnę was poinformować, że jestem w trzeciej ciąży. Czuję się doskonale, jesteśmy zdrowi, cieszymy się, że rodzina wkrótce się powiększy. Na ten moment mogę tylko zdradzić, bowiem chciałabym zachować dla siebie i moich najbliższych trochę prywatności w tak ważnym dla nas czasie.

Joanna Moro jest już mamą dwóch synów: Mikołaja i Jeremiego.

W tym roku mamą została Kasia Tuska, córka byłego premiera Donalda Tuska. Długo nie chciała zdradzić płci dziecka. Ostatnio na instagramie pokazała zdjęcie półrocznej córeczki. Mamą została też aktorka i tancerka Agnieszka Kaczorowska, znana jako Bożenka z „Klanu”. Trzy tygodnie temu urodziła córeczkę Emilię. ©

KATARZYNA WARKNE

O CIĄŻY POWIEDZIAŁA PODCZAS POKAZU MODY

Katarzyna Warkne w listopadzie skończy 43 lata. Długo ukrywała wiadomość, że razem z mężem, 32-letnim Piotrem Stramowskim, zostaną rodzicami. O tym fakcie poinformowali w dość oryginalny sposób. Podczas pokazu mody MMC Katarzyna zaprezentowała się na wybiegu w luźnym szlafroku, prezentując zaokrąglony brzuch. Katarzynę Warkne nazywa się aktorką Patryka Vegi. Zagrała w „Botoksie” i „Kobietach mafii”. Wiele osób pamięta ją też z serialu „Chyłka. Zaginięcie”. Aktorka w wywiadach przyznaje, że dziecko zmienia rodziców, postrzeganie świata i jest tej zmiany bardzo ciekawa.



AGNIESZKA SIENKIEWICZ

AKTORKA Z „PRZYJACIOŁEK” MA DRUGĄ CÓRKĘ

Agnieszka Sienkiewicz zdobyła popularność w „M jak miłość”, grając Kasię, wielką miłość Marcina Chodakowskiego. Widzowie pamiętają ją również z „Hotelu 52”, a także z „Przyjaciółek”.

Niedawno została po raz drugi mamą.

Na świat przyszła Marysia.

„Od kilku dni Marysia jest już z nami!!! Imprezę czas zacząć - napisała na instagramie aktorka. Agnieszka Sienkiewicz ma już 3-letnią córkę Zosię, która z niecierpliwością czekała na przyjście siostrzyczki na świat. Mężem Agnieszki Sienkiewicz jest aktor Mikołaj Gauer. Pobili się w maju 2017 roku.

FOT. ADAM GUZ/POLSKA PRESS

JOANNA JARMOŁOWICZ

KRÓLIKOWSCY PO RAZ PIERWSZY ZOSTANĄ DZIADKAMI

Joanna Jarmołowicz jest aktorką młodego pokolenia. Ma 25 lat, ale widzowie pamiętają ją choćby z „Planety singli”. Grała też w „Pierwszej miłości” i „M jak miłość”. O tym, że jest w ciąży, poinformowała na instagramie. Młoda aktorka zdradziła, że urodzi syna. Przyznała też, że w ciąży najbardziej dokuczają jej upały. Z tymi narodzinami wiąże się jeszcze jedna ciekawostka. Ojcem dziecka Joanny jest Jan Królikowski. To brat Antka, a przede wszystkim - syn Pawła Królikowskiego oraz Małgorzaty Ostrowskiej-Królikowskiej. Tak więc para znanych aktorów będzie miała wnuka. I to pierwszego.



FOT. PAWEŁ WISNIEWSKI/POLSKA PRESS



JOANNA KRUPA

DOJRZAŁA, BY ZOSTAĆ MAMĄ

W listopadzie mamą zostanie Joanna Krupa. Informację, że jest w ciąży, zdradziła 26 maja w jednym z programów TVN. Joanna chwali się ciążowym brzuszkiem, na instagramie pokazała nawet zdjęcie z USG. Joanna Krupa przyznaje, że świadomie odkładała decyzję o macierzyństwie. Najpierw chciała skupić się na karierze.

Wszystko zmieniło się, gdy poznała swego obecnego męża Douglasa Nunesa. Joanna Krupa zapewnia, że w ciąży czuje się bardzo dobrze. Nie ma specjalnych zachcianek, jeśli chodzi o jedzenie. Ogórki kiszzone zawsze lubiła...

FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS



OTYLIA JĘDRZEJCZAK

CZY TYM RAZEM URODZI SIĘ SYN?

Już za kilka tygodni urodzi 35-letnia Otylia Jędrzejczak, mistrzyni olimpijska w pływaniu. Nie zdradza płci dziecka. Ma już 2-letnią córeczkę Marcelinę i bardzo cieszy się, że będzie miała drugie dziecko. „Kochać własne dziecko to uczucie, jakie poznałam dwa lata temu i każdego dnia doświadczam jeszcze bardziej. Czasem zadaję sobie pytanie, czy można kochać bardziej albo inaczej - czy można tę miłość podzielić?” - napisała na portalu społecznościowym. Mężem Otylii Jędrzejczak jest Paweł Przybyła, były koszykarz.

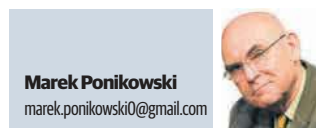
FOT. KRZYSZTOF SZYMČAK



Rok 1969. Porsche 911 S załogi Zasada - Wachowski w ostatniej chwili dociera do Nairobi



Sobiesław Zasada i Marian Bień w drodze po miejsce na podium w East African Safari 1972



Autosalon

Ciągły wyścig z czasem, narastające zmęczenie, kurz, upał i bagniste tereny wśród drzew potrafią złamać każdego – tak wspomina najtrudniejszy rajd świata polski kierowca numer jeden.

Gdy w 1921 zakładano Wschodnioafrykańskie Stowarzyszenie Automobilistów, zapisało się do niego około tysiąca osób, cztery piąte wszystkich właścicieli aut zarejestrowanych w brytyjskich koloniach Kenii, Tanganicy i Ugandzie. Większość nie myślała wcale o sporcie samochodowym. Wyścig z Nairobi w Kenii do Johannesburga w Afryce Południowej, zorganizowano dopiero w 15 lat później. Na pierwszy rajd trzeba było czekać do roku 1953, gdy okazją do jego przeprowadzenia stała się koronacja królowej Elżbiety II. Do startu dopuszczone były tylko samochody seryjne, a kryterium podziału na klasy stanowiły ich ceny! Dopiero od roku 1960 wraz z przyjęciem nazwy East African Safari wprowadzono powszechnie stosowane przepisy i regulaminy sportowe, a sam rajd utracił status ekskluzywnej rozrywki zamożnych Anglików, stając się wyzwaniem dla europejskiej czołówki kierowców, za sprawą fatalnych dróg, nieprzewidywalnej pogody i trasy liczonej w tysiącach kilometrów. Walory promocyjne Rajdu Safari zaczęli doceniać także czołowi producenci, zwłaszcza gdy w roku 1963 uzyskał status eliminacji mistrzostw świata w kategorii konstruktorów.

Mieszkańcy PRL usłyszeli o Rajdzie Safari równo pół

wieku temu, w roku 1969, gdy w tej imprezie postanowił wystartować Sobiesław Zasada, wówczas jeden z czołowych kierowców naszego kontynentu, który trzy lata wcześniej zadziwił rajdowy świat zdobyciem Mistrzostwa Europy za kierownicą maleńkiego Steyra Puch 650. Jego ówczesny wynik można porównać z dzisiejszym tytułem mistrzowskim w kategorii WRC! Do Afryki Zasada wyjeżdżał jako fabryczny, choć nieoficjalny kierowca Porsche, bo-

gaty w doświadczenia z szaleńczego rajdu-wyścigu Gran Premio Argentina (rok 1967, 1 miejsce) i rajdu-giganta Londyn - Sydney (rok 1968, 4 miejsce w całym rajdzie, 1 na odcinku australijskim). Miał do dyspozycji Porsche 911 S, którego nie wykorzystał w odwołanym w ostatniej chwili wyścigu Gran Premio Argentina'69.

Zdaniem znawców Safari, Zasada nie miał szans. Żaden Europejczyk nie wygrał wcześniej w tym morderczym

maratonie, nikt z zawodników spoza Afryki startując po raz pierwszy nie zdołał dotrzeć do mety! W dodatku udział Zasady wisił do ostatniej chwili na włosku bo linie lotnicze Alitalia nie dostarczyły na czas samochodu. „Wydawało mi się, że zrobiłem dostateczny wywiad o tym rajdzie, Myślałem, że wiem jak się przygotować i na czym ta impreza polega. (...) Rzeczywistość okazała się znacznie trudniejsza. Ciągły wyścig z czasem, narastające zmęczenie, kurz, upał i bagniste tereny wśród drzew potrafią złamać każdego...” – wspominał potem Zasada w swojej książce. Na terenie Ugandy on i jego pilot, dziennikarz Marek Wachowski wychodzą na prowadzenie. Ale zaczynają się kłopoty z pompą paliwową. Nie ma szans na pomoc serwisu. Muszą radzić sobie sami z powracającą raz po raz usterką. Nadrabiając spóźnienia o włos unikają zderzenia ze słoniem... Choć na metę w Nairobi docierają jako pierwsi to wcześniejsze spóźnienia związane z defektem lokują Zasade i Wachowskiego na miejscu szóstym. Przelamali jednak fatum i stali się bohaterami miejscowej Polonii.

Na trasę East African Safari Sobiesław Zasada wracał jeszcze kilkakrotnie. W roku 1970 wraz z pilotem Mieczysławem Sochackim prowadzili w rajdzie nieomal do przedmieść Nairobi. Wyeliminowała ich fabryczna wada panewki wału korbowego. W rok później przedwczesne nadejście pory deszczowej zamienił rajd

w horror. Już na pierwszym etapie tropikalna ulewa wyeliminowała prawie 25 proc. załóg, potem było jeszcze gorzej. Dobrze jadącą załogę polską Sobiesław Zasada - Marian Bień tym razem dopadł defekt układu wtrysku paliwa. Zajęła piąte miejsce, za czterema ekipami z Kenii. Na podium, choć nie najwyższym jego stopniu Polacy stanęli w roku 1972. Zasada z Bieniem przegrali zaledwie o 18 minut z fińsko-szwedzką załogą Hannu Mikkola - Gunnar Palm.

Niezbýt udane starty w latach 1978 i 1979 w przyciężkim Mercedesie 280 E zdawały się zamykać przygodę Sobiesława Zasady z Safari. A jednak nie! Szalony pomysł, by w dwadzieścia siedem lat po debiucie w najcięższym rajdzie świata znów stanąć na starcie zaczął w 1997 roku nabierać realnych kształtów. Dzięki wieloletniej przyjaźni z Andrew Cowanem, kiedyś czołowym kierowcą Europy, potem szefem rajdowego teamu Mitsubishi Zasada zyskał szansę udziału w afrykańskim maratonie za kierownicą Mitsubishi Lancera Evo 3 grupy N przygotowanego przez firmę Ralliart. Pilotem była tym razem żona Sobiesława, Ewa. Przed startem solidnie trenowali i przygotowali opis trasy, ale tremy nie dało się uniknąć: - Najstarszy zawodnik w tym rajdzie jest ode mnie o trzydzieści lat młodszy... - opisuje Zasada swoje ówczesne myśli. Z najlepszymi, w samochodach grupy A nie zdołał rywalizować, ale konkurenci w grupie N są także silni. Wie też, że jego jazdę obserwują starzy

znajomi z rajdowych tras, m.in. Zbigniew „Nick” Nowicki, obywatel Kenii, dwukrotny zwycięzca Safari i Joginder Singh, za trzy zwycięstwa w Safari obdarzony przez rodaków mianem „Kenijskiego Lwa”. Po pierwszym odcinku wyścigowym Sobiesław i Ewa Zasadowie są na szóstym miejscu w grupie N. Po drugim, po kolizji z drzewem - na dziewiątym. Na czwartym - po dwóch defektach ogumienia - na przedostatnim. Na drugim etapie odcinków specjalnych jest aż pięć. Na niektórych prędkość auta sięga 220 km/godz. Na ostatnim rzucony przez kogoś kawał drewna uszkadza przednią szybę. Etap kończą mimo to na trzecim miejscu w grupie N. Trzy godziny snu i start do ostatniego etapu. Liczy 584 km, z tego 406 km to odcinki specjalne. Na mecie okazuje się, że Zasadowie zajmują drugie miejsce w grupie N i dwunaste w klasyfikacji generalnej. Spiker zawodów krzyczy do mikrofonu: „To nie do wiary, oni mają w sumie 134 lata!”.

Wiele więcej o East African Safari oraz o startach w tym rajdzie Sobiesława Zasady i innych polskich zawodników można przeczytać w książce „Pędem przez sawannę” wydanej niedawno przez Auto Klub Dziennikarzy Polskich. Kontakt: autoklub01@gmail.com. ©P



Rok 1969. Debiutanci podobno nie docierają do mety. Zasada z Wachowskim dowiedli, że to nieprawda. Ich Porsche bez widocznych uszkodzeń wjeżdża do Nairobi, jako pierwszy samochód na mecie i szósty w końcowej klasyfikacji

Podwójny rocznik i widmo strajku

Nadchodzący rok szkolny jest pełen niewiadomych

Edukacja

Rok szkolny 2019/2020 będzie jednym z trudniejszych – dla dyrektorów szkół, nauczycieli, ale przede wszystkim dla uczniów oraz ich rodziców. Ważą się losy strajku, którego nauczyciele w kwietniu nie odwołali, a tylko zawiesili. Jakby tego było mało, 2 września 2019 r. do pierwszych klas szkół średnich jednocześnie pójdą ci, którzy skończyli gimnazjum i 8-letnią podstawówkę – w sumie ponad 720 tys. uczniów.

Rodzice i uczniowie zadają sobie jedno pytanie: czy na początku nowego roku szkolnego nauczyciele wrócą do zawieszono- go cztery miesiące temu strajku? Sławomir Broniarz, szef ZNP, zapowiedział, że od 1 do 15 września wśród nauczycieli i pracowników oświaty przeprowadzony zostanie sondaż. Mają oni wyrazić opinię, jaką formę protestu podejmą w najbliższym czasie.

Natomiast 16 września ZNP podejmie decyzję dotyczącą dalszych kroków. Być może kolejnym etapem będzie referendum strajkowe.

Dobra wiadomość dla uczniów oraz ich rodziców jest zatem taka, że początek roku szkolnego, który w tym roku wypada 2 września (1 września to niedziela), jest więc niezagrożony.

Odejdzie od tablicy jest ostrożnością. Rozgoryczeni nauczyciele mają jeszcze do wyboru inne formy, m.in. rezygnację z prowadzenia zajęć dodatkowych, udział w demonstracjach, strajk rotacyjny.



To będzie rok szkolny pełen zmian, ale także niepewności, czy odbędzie się strajk

cię z prowadzenia zajęć dodatkowych, udział w demonstracjach, strajk rotacyjny.

Kłątwa podwójnego rocznika?

Jednak nie tylko widmo strajku spędza sen z powiek osobom związanym z oświatą. We wrześniu szkoły ponadpodsta-

wowe i ponadgimnazjalne będą pękać w szwach, ponieważ trafi tam tzw. podwójny rocznik. W tym roku o przyjęcie do szkół średnich ubiegały się dwie grupy uczniów. Pytanie, czy rozwiązaniem będzie np. dwuzmianowość, lekcje do późnego wieczora? Odpowiedź na nie poznamy we wrześniu. Przed-

stawicie Ministerstwa Edukacji Narodowej uspokajają, że nie jest to sytuacja nowa.

- Podobna liczba licealistów w polskich szkołach - 656 tys. - była w roku szkolnym 2009/2010 - wyliczają. Przywołują też dane, że w 2004 roku uczniów liceów było ponad 747 tys.

Dodajmy, że problem dotyczy nie tylko liceów, ale też szkół zawodowych, w których większa liczba uczniów oznacza większą liczbę uczestników warsztatów. Pojawia się też temat podwójnego rocznika w kontekście uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych, liczby miejsc w bursach oraz internatach.

- Tak naprawdę najbardziej przeraża nas kwestia podwójnej podstawy programowej. Na przykład nauczyciel matematyki będzie musiał zupełnie inaczej nauczać jedną klasę - absolwentów gimnazjum, a za chwilę prowadzić lekcje z uczniami po szkole podstawowej według innego programu. Te zawirowania z pewnością znajdą odbicie podczas egzaminu maturalnego tych młodych ludzi. Reformę edukacji wprowadzono za szybko - mówi pracownik jednej z pomorskich szkół.

Zmiany dla nauczycieli

Zbliżający się wielkimi krokami rok szkolny będzie obfitował w wiele zmian dla pedagogów.

Przede wszystkim od września otrzymają niemal 10-procentową podwyżkę. Ścieżkę awansu zawodowego skrócono z 15 do 10 lat. Resort edukacji wycofał się z pomysłu związanego z oceną pracy nauczycieli. I tak zrezygnowano m.in. z dokonywania oceny pracy po zakończeniu stażu (powrót do oceny dorobku zawodowego) i z 4-stopniowej skali oceny pracy (rezygnacja z oceny bardzo dobrej).

Katarzyna Gruszczyńska

WARTO WIEDZIEĆ

LEGITYMACJA W TELEFONIE

Coraz więcej szkół decyduje się na wprowadzenie mLegitymacji. To legitymacja szkolna w telefonie będąca częścią aplikacji mObywatel. Jest bezpiecznym, nowoczesnym i bezpłatnym narzędziem, które - identycznie jak papierowy dokument - poświadczają uprawnienia uczniów do zniżek czy ulgowych przejazdów kolejowych oraz autobusowych.

PROFILAKTYKA UZALEŻNIEŃ, ROZWIJANIE KREATYWNOŚCI

Co roku minister edukacji narodowej ustala kierunki realizacji polityki oświatowej państwa na dany rok szkolny. W tym roku Dariusz Piontkowski stawia na kilka dziedzin. Będą to m.in. profilaktyka uzależnień, rozwijanie kompetencji cyfrowych, matematycznych, kreatywności oraz przedsiębiorczości, a także wdrażanie podstaw programowych kształcenia w zawodach szkolnictwa branżowego.

KALENDARZ WYDARZEŃ W ROKU SZKOLNYM 2019/2020

IX 2 września 2019 ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO 2019	XII 23-31 grudnia 2019 zimowa przerwa święteczna 2020 EGZAMIN ZAWODOWY 9 stycznia-15 lutego 2020 część pisemna i praktyczna - sesja zimowa	I II FERIE ZIMOWE 2020:	13-26 stycznia Lubelskie, Łódzkie, Podkarpackie, Pomorskie, Śląskie 20 stycznia-2 lutego Podlaskie, Warmińsko-Mazurskie 27 stycznia-9 lutego Kujawsko-Pomorskie, Lubuskie, Małopolskie, Świętokrzyskie, Wielkopolskie 10-23 lutego Dolnośląskie, Mazowieckie, Opolskie, Zachodniopomorskie	IV 9-14 kwietnia 2020 WIELKANOCNA przerwa świąteczna EGZAMIN GIMNAZJALNY w szkołach dla dorosłych, w których nauka kończy się w semestrze jesiennym 15-17 kwietnia 2020 EGZAMIN ÓSMOKLASISTY 21-23 kwietnia 2020	V EGZAMIN MATURALNY 4-22 maja 2020 część pisemna i ustna	VI 26 czerwca 2020 ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO WAKACJE 27 czerwca-31 sierpnia 2020 EGZAMIN ZAWODOWY 22 czerwca-9 lipca 2020 część pisemna i praktyczna - sesja letnia
---	--	--	--	---	---	--

Nie taka matma straszna, jak ją malują

Dlaczego królowa nauk sprawia uczniom kłopoty

Edukacja

Matematyka spędza sen z powiek wielu uczniom. Wyniki właśnie z tego przedmiotu na egzaminie ósmoklasisty, gimnazjalnym i na maturze były najgorsze. Średni wynik na egzaminie dojrzałości wyniósł 58 procent. Czy poziom nauczania da się zmierzyć wynikami egzaminu krajowego albo stopniami wystawianymi przez pedagogów?

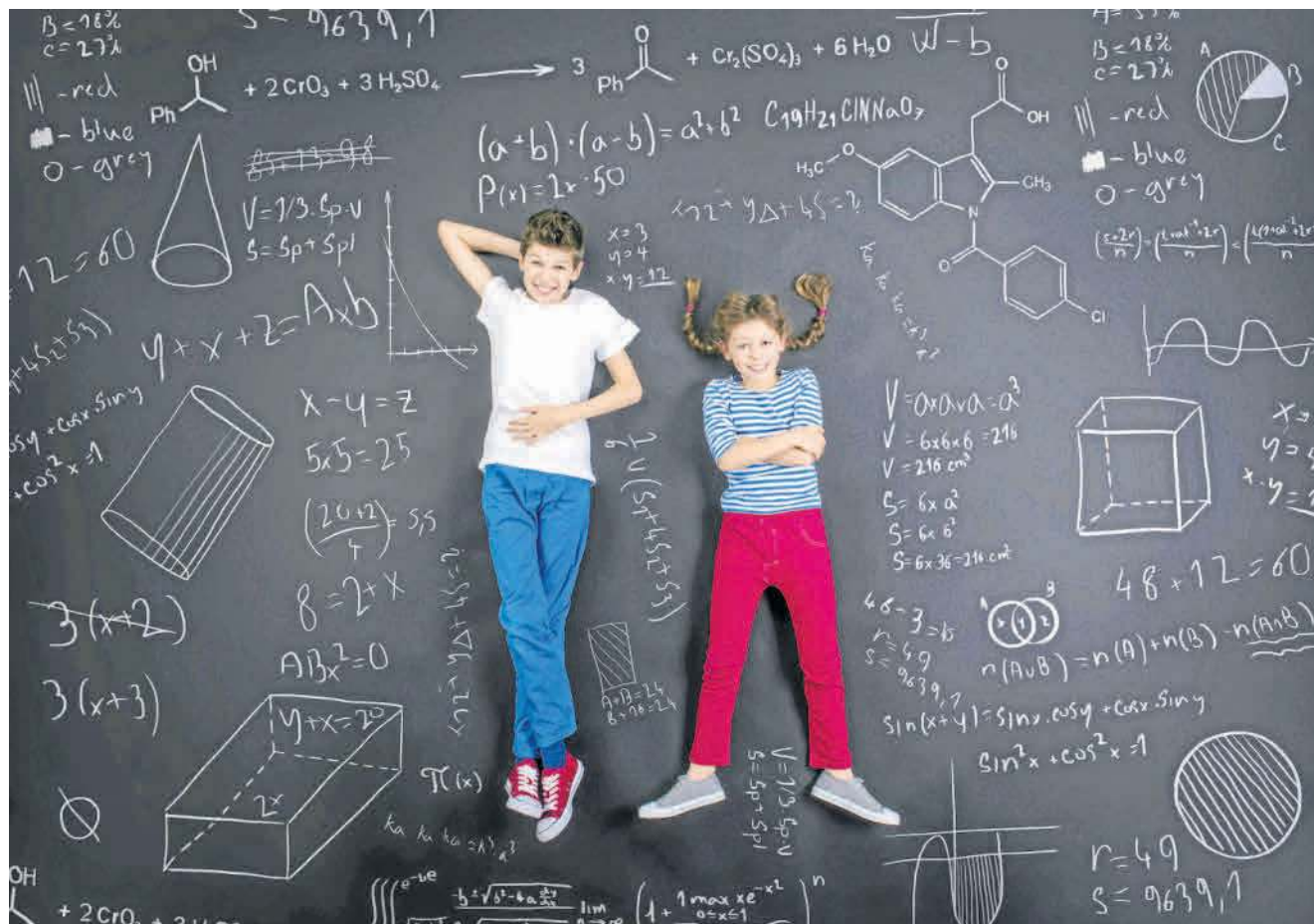
Średnie wyniki z tegorocznych trzech najważniejszych sprawdzianów: 43 proc. punktów na egzaminie gimnazjalnym, 45 proc. na egzaminie ósmoklasisty i 58 proc. na maturze.

Marcin Karpiński, współautor podręczników, dydaktyk matematyki w Szkole Edukacji Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i Uniwersytetu Warszawskiego, zwraca uwagę na to, że wynik egzaminu mówi więcej o tym, jak trudny był zestaw zadań, niż o tym, jaki jest poziom umiejętności matematycznych zdających.

- W ubiegłych latach odsetek tych, którzy nie zdali matury z matematyki, był mniej więcej taki sam - kilkanaście procent - podobne były też średnie wyniki. Oznacza to tylko tyle, że zestawy zadań co roku układane są na podobnym poziomie trudności - komentuje dla nas.

- Poziomu nauczania nie można zmierzyć ani wynikami egzaminu krajowego, ani stopniami wystawianymi przez nauczycieli. Obie te formy oceniania mają inne cele. Najlepszym narzędziem, choć także nie bez wad, są międzynarodowe badania porównujące osiągnięcia uczniów z różnych krajów. Jeśli chcemy mierzyć, jak zmienia się poziom umiejętności, musimy umieć porównać różne roczniki uczniów. Każdy rocznik powinien być więc badany porównywalnym zestawem zadań. Najlepszym sposobem zapewnienia porównywalności jest użycie po prostu tych samych zadań. Nie jest to wykonalne na egzaminach krajowych - dawanie co roku tych samych zestawów nie ma sensu. W badaniach międzynarodowych zadania są tajne, więc można ich używać wielokrotnie - tłumaczy Marcin Karpiński.

- Z ogólnych wyników tych badań wiadomo, że poziom



Poziom umiejętności matematycznych polskich uczniów jest nieco wyższy niż przeciętnie w państwach OECD

umiejętności matematycznych polskich uczniów jest nieco wyższy niż przeciętnie w państwach OECD. Nie jest więc ani tragiczne, ani wspaniałe. Szczegółowe wyniki pozwalają zorientować się, w jakich obszarach polscy uczniowie są mocniejsi, a w których słabsi - dodaje ekspert.

Koniec matury z matematyki?

W lutym br. Najwyższa Izba Kontroli zgłosiła postulat zawieszenia obowiązkowego dla wszystkich uczniów egzaminu maturalnego z matematyki - do czasu poprawy skuteczności nauczania tego przedmiotu w szkołach. Ponad 42 proc. uczniów skontrolowanych przez NIK szkół ponadgimnazjalnych w latach 2015 - 2017 otrzymało z matematyki

Poziomu nauczania nie można zmierzyć ani wynikami egzaminu krajowego, ani stopniami wystawianymi przez nauczycieli

na świadectwie tylko ocenę dopuszczającą (dwójkę). W gimnazjum takich uczniów było 23 proc., a w szkołach podstawowych - 10 proc. Z drugiej strony ocenę celującą z matematyki (6) na świadectwach w kontrolowanych szkołach otrzymało tylko 4 proc. uczniów gimnazjów, 2 proc. uczniów podstawówek i zaledwie 1 proc. uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Przedstawiciele NIK twierdzą, że przyczyna tkwi w wadliwym procesie nauczania. Nie dzieli się klas na grupy pod względem umiejętności i wiedzy oraz nie dostosowuje się zadań i tempa pracy na lekcji do możliwości uczniów.

Ministerstwo Edukacji Narodowej szybko odniosło się do pomysłu NIK. - Matematyka nadal będzie przedmiotem obowiązkowym na egzaminie maturalnym, tak jak w większości krajów europejskich. Postulowane przez NIK „zawieszenie” obowiązkowego egzaminu maturalnego z matematyki byłoby powtórką fatalnej decyzji podjętej w 1982 r., bez żadnego uzasadnienia naukowego - skomentowali urzędnicy z MEN.

- W Polsce niemal sto procent nauczycieli matematyki ma magisterskie studia matematyczne. W niewielu krajach tak jest. Formalne wykształcenie przedmiotowe nauczycieli mają więc znakomite. To jednak nie wystarczy, by być dobrym nauczycielem. Gdy pytam świętych nauczycieli, gdzie się nauczyli swojego zawodu, zwykle odpowiadają, że są samoukami - mówi Marcin Karpiński.

- Nauczyciel powinien umieć sprawić, by wszyscy uczniowie, nie tylko ci najlepsi, rozwijali swoje umiejętności matematyczne. To trudna sztuka, wymagająca od nauczyciela wielu ćwiczeń, obserwacji uczniów i analizowania efektów swoich działań na lekcjach. Potrzebna jest pomoc i rada doświadczonych nauczycieli. Uczelnie wyższe na ogół nie przygotowują dobrze do pracy w szkole, bo na wydziałach matematycznych niewiele jest dydaktyków znających się na nauczaniu w szkołach. Nie starcza czasu i środków na staranne doskonalenie metodyki i techniki nauczania czy też organizacji pracy w klasie. Samo do-



WARTO WIEDZIEĆ

MATEMATYKA A KONKURENCYJNOŚĆ PAŃSTW

Międzynarodowe badania potwierdzają tezę, że edukacja matematyczna jest jednym z czynników podnoszenia konkurencyjności państw. Biegłość matematyczna sprzyja innowacyjności i wzrostowi produktywności. Podniesienie wskaźnika wyników z testów PISA (Programu Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów) w obszarze matematyki i nauk ścisłych o 100 pkt przekłada się na roczny wzrost PKB rządu ok. 1,7 proc.

EGZAMINY Z MATEMATYKI. JAK TO WYGLĄDA W EUROPIE

W Czechach, Włoszech, Luksemburgu, Holandii, Rumunii, Islandii egzamin z matematyki jest obowiązkowy dla uczniów w określonych dziedzinach. W Wielkiej Brytanii odpowiednikiem matury jest GCE (General Certificate of Education), który składa się z serii egzaminów z różnych przedmiotów, na różnych poziomach, wybieranych przez zdających. Matematyka, podobnie jak inne przedmioty, nie jest obowiązkowa, niemniej jest wymagana przez uniwersytety w procesie rekrutacji na niektóre kierunki. W Austrii matematyka obowiązuje na maturze w akademickich szkołach średnich, a jest przedmiotem do wyboru w szkołach średnich zawodowych i technikach. W Hiszpanii dotyczy to egzaminu Selectividad, stanowiącego rodzaj matury. Jest to nieobowiązkowy egzamin zdawany po zakończeniu edukacji na poziomie średnim przez uczniów, którzy chcą studiować.

Katarzyna Gruszczyńska

Stres. Jak skutecznie wspierać dziecko

I pierwszaki, i starsi uczniowie mogą mieć problemy w szkole

Rozmowa

Zbliża się nowy rok szkolny. Dla jednych to radość, ciekawość. Ale są i tacy, dla których 1 września i kolejne dni wiążą się ze stresem. O tym, jak wspierać dziecko, rozmawiamy z dr Martą Majorczyk, pedagogiem, doradcą rodzinnym, trenerką i szkoleniowcem.

Czym jest stres?

Najprościej można zdefiniować to pojęcie jako określone relacje między daną osobą a otoczeniem, która oceniana jest przez nas jako zagrażająca dobrostanowi, obciążająca organizm i przekraczająca nasze możliwości. Stres może przejawiać się jako lęk, złość, strach lub przyjąc postać innego stanu emocjonalnego. Jeśli długo trwa, może prowadzić do odczuwania różnych dolegliwości psychosomatycznych lub chorób. Wystąpienie reakcji stresowej zależy od tego, co stres wywołuje, jak dziecko ocenia sytuację oraz jakie ma zasoby, aby sobie z tą sytuacją poradzić. To samo zdarzenie u jednego ucznia powoduje mniej lub bardziej nasiloną reakcję stresową. Oczywiście pewna dawka sytuacji stresogennych jest w życiu dziecka nieunikniona. Stres, który nie przekracza pewnego poziomu, tak zwany eustres, jest mobilizujący i sprzyja podejmowaniu działań. Życie bez niego mogłoby nawet odbierać motywację i aspiracje. Jednocześnie nadmiar stresu - zwany dystresem, działa paraliżująco, powoduje problemy z koncentracją, pamięcią i stany lękowe.

Z czego wynika szkolny stres?

Wiadomo, że edukacja szkolna wiąże się z umiejętnością zarządzania czasem, by terminowo wykonywać prace domowe czy przygotować się do sprawdzianów i egzaminów. Nieraz jednak obowiązków jest tak dużo, że uczeń nie jest w stanie im sprostać na tyle dobrze, by nie odczuwać napięcia. Sprawcami uczniowskiego stresu mogą być nauczyciele. Niektórzy stawiają zbyt wysokie wymagania,



Dzieci często są przepracowane także dlatego, że stawiamy im zbyt duże wymagania

uważając, że ich przedmiot jest najważniejszy. Stwarzają atmosferę zagrożenia w czasie lekcji, a wiedzę egzekwują w taki sposób, by udowodnić uczniom lenistwo, nieuctwo i inne cechy poniżające dziecko w ocenie własnej i oczach rówieśników. Źródłem stresu mogą być również rodzice. Zdarza się, że oni także wymagają zbyt wiele, oczekując bardzo dobrych ocen, w negatywny sposób wyrażają niezadowolone, gdy okazuje się, że wyniki nie spełniają ich oczekiwań.

Dobre oceny stają się dla niektórych rodziców potwierdzeniem wartości dziecka, które zwykle stara się spełnić ich oczekiwania. Czasem kosz-

tem odpoczynku, snu czy kontaktów z rówieśnikami. Niestety, nie należy do rzadkości nakładanie na dzieci dodatkowych obowiązków w postaci zajęć pozalekcyjnych, które nie zawsze odpowiadają ich zainteresowaniom, a tylko zabierają czas i pieniądze.

Czy długotrwały stres szkolny może rzutować na dorosłe życie?

Według mnie, tak. Przyczynia się do rozwoju chorób układu sercowo-naczyniowego, depresji i innych zaburzeń nastroju, a te prowadzić mogą do niezdrowych zachowań i zaburzeń metabolicznych.

Długoterminowy stres powoduje tzw. wypalenie i może przekładać się na późniejszą pracę zawodową. Choć nie ma reguły. Są osoby, które opuściwszy z ulgą mury szkolne, w dorosłym życiu świetnie sobie radzą. Zwłaszcza jeśli miały do czynienia z czynnikami tzw. chroniącymi - dorosłymi, którzy umieli dziecku wyjaśnić genezę jego problemów i napro-

wadzić je na właściwe tory, ucząc strategii radzenia sobie ze stresem, tworząc bazę dla mocnego potencjału i pozytywnych doświadczeń.

Jak dziecku pomóc, by uwolnić je od negatywnych skutków stresu?

Ważna jest szczerza rozmowa. To dla ucznia ogromne wsparcie. Ci, którzy mogą liczyć na pomoc bliskich, lepiej radzą sobie z trudnościami szkolnymi. Ważne jest przy tym, by nie bagatelizować tego, jak się zachowuje i co mówi nam dziecko.

Po wtóre - rodzicielskie oczekiwania należy dostosować do możliwości dziecka. Nie mogą być zbyt niskie, bo wtedy może to szkodzić rozwojowi. Ale nie mogą być również zbyt wygórowane, bo wtedy budzi się w dziecku poczucie niskiej wartości, że nie jest wystarczająco dobre, że zawodzi rodziców, nie spełnia ich oczekiwań. Należy pamiętać, że każdy ma swoje tempo pracy, przyswajania nowych informacji i umiejętności.



FOT. 123RF

WAŻNE

POLSKIE DZIECI CIERPIĄ NA „UCZNIOWSKIE WYPALENIE”

To skutek stresu wynikający m.in. z rosnących wymogów i oczekiwań, szybszego tempa życia, nadmiaru zadań i informacji. Taki wniosek wypłynął z tegorocznych, ogólnopolskich badań dotyczących stresu szkolnego realizowanych przez Instytut Edukacji Pozytywnej. Badania objęły łącznie 9 tys. dzieci w wieku 6-17 lat ze 142 szkół. Okazało się, że objawy „wypalenia uczniowskiego” wyrażanego przez odczuwanie długotrwałego stresu, spadek samooceny i motywacji odczuwa aż 73 proc. dzieci.

Autorzy badania doprecyzowali, że pod tym pojęciem rozumieją stan, w którym uczeń przestaje czerpać satysfakcję z nauki, czuje się niedoceniony i przepracowany.

Badania zrealizowane przez Instytut dostarczają także odpowiedzi na pytanie o to, co najbardziej stresuje polskie dzieci w szkołach. Na liście przyczyn są między innymi wysokie wymagania rodziców, dystans emocjonalny, brak wsparcia rodzinnego i nadmierna krytyka.

Do tego dochodzą problemy szkolne, wśród których uczniowie wymieniają zbyt dużą wagę przywiązywaną do ocen, konflikty z rówieśnikami i nauczycielami, napięte harmonogramy oraz brak możliwości rozwijania zainteresowań.

Negatywny wpływ na dzieci ma także kreowany przez media wizerunek człowieka sukcesu: pięknego, szczupłego, elokwentnego i przebojowego, któremu wielu z nich nie jest w stanie dorównać.

Natalia Grzybowska

Zajęcia dodatkowe wybierz mądrze

Nieodpowiednim doborem dziecko można skrzywdzić



Sport to świetna propozycja dla uczniów - rozwija i znakomicie wpływa na zdrowie

Zainteresowania

Wraz z początkiem roku szkolnego, wśród wielu trudnych decyzji, jakie trzeba podjąć, pojawia się ta dotycząca wyboru zajęć dodatkowych dla dziecka. Dziś organizowanie ich staje się coraz bardziej powszechne i uczęszczają na nie coraz młodsze dzieci.

Początkowo korepetycje brali tylko najslabsi uczniowie. Później dołączyli do nich ci z najlepszymi wynikami, po to, by być jeszcze lepszymi. Dziś na prywatne lekcje dzieci posyła większość rodziców, bo nie wierzą w to, że szkoła jest w stanie wystarczająco przekazać wiedzę. W edukacyjnej ofercie naprawdę jest w czym wybierać - od nauki pływania, poprzez zajęcia ruchowe, rytmikę, tańce, piłkę nożną, sztuki walki, aż po naukę języków obcych, robotykę i grę na instrumentach.

Czy i kiedy warto

Niewątpliwie mają one wiele plusów. Dzieci mogą wzbogacać swoją wiedzę, rozwijać pasje i zawierać nowe znajomości. Na tego typu spotkaniach dzie-

cko nie tylko pracuje nad swoim talentem, ale także uczy się współpracować w zespole, ćwiczy umiejętność życia społecznego, sztukę negocjacji, przyjmowanie pochwał i krytyki.

Pamiętajmy jednak, że aby zajęcia miały na dziecko korzystny wpływ, trzeba zachować umiar w ich doborze i zdrowy rozsądek. Wielu rodziców wychodzi z założenia, że niezapisanie dziecka na tego typu zajęcia jest zaniedbaniem jego rozwoju i spowoduje, że będzie w tyle za swoimi rówieśnikami. Część z nich może

mieć własne niespełnione ambicje, które przelewane są na dziecko. Przykładowo mamie nie powiodła się nauka gry na fortepianie, dlatego za główny cel stawia sobie, żeby nauczyć tego swoje dziecko. Dziecko powinno czerpać satysfakcję z zajęć pozalekcyjnych i uczestniczyć w nich ze względu na rozwijanie swoich umiejętności, a nie z chęci zadowolenia rodziców. Zagrożeniem pozytywnych efektów jest - często niezamierzone - wywieranie przez rodziców presji, poprzez oczekiwanie osiągnięć i sukcesów.

Wymuszona aktywność to żaden pożytek, a wręcz strata pieniędzy, czasu i energii.

„Zastępcze rodzicielstwo”

Zajęcia stymulujące i ogólnorozwojowe są ogromną szansą dla ucznia, ale mogą też stać się poważnym zagrożeniem. Przyczyniają się do odkrywania indywidualnych predyspozycji i zdolności, pomagają rozwijać się zgodnie z normami wiekowymi, przysparzają radości z odkrywania i poznawania. Jednak źle dobrane i niewłaściwie prowadzone mogą męczyć zbytnio wysokimi wymaganiami, frustrować i zwiędzić nudzić.

Zdarza się też tak, że zapracowani rodzice, którzy nie mają czasu na przebywanie z dzieckiem, zapewniają mu zajęcia dodatkowe, mając dzięki temu spokojne sumienie, że pociecha jest zaopiekowana, a zarazem ma wszelkie warunki do dobrego rozwoju. Nazywa się to formą zastępczego rodzicielstwa. Niestety, to tylko złudne zastępstwo, bo oprócz rozwoju intelektualnego, bardzo ważny jest rozwój emocjonalny, który bez obecności rodziców i ich zainteresowania dzieckiem, nie będzie przebiegał prawidłowo.



Zajęcia warto planować w weekend



EKSPERCI RADZA

ZACHOWAJ UMIAR

Wprowadzie bogata oferta zajęć nadobowiązkowych kusi, by ją wykorzystać, ale czy koniecznie trzeba dziecku fundować dzień pracy od rana do nocy? Powstrzymajmy się przed zapisywaniem go na wiele różnych zajęć, nawet jeżeli wyraża chęć, by w nich uczestniczyć. Ograniczenie zajęć do dwóch tygodniowo, powinno dać możliwość rozwijania pasji przy jednoczesnym zapewnieniu czasu na odpoczynek i przebywanie z rodziną. Nie ma potrzeby, by każde popołudnie koniecznie zagospodarowywać. Balans - to słowo klucz łączące właśnie zajęcia dodatkowe, relacje rówieśnicze, więzy rodzinne i regenerację organizmu.

Pozwólmy dziecku zrezygnować, nie denerwujmy się na nie, nie reagujmy złością, nie przekonujmy na siłę. Gdy damy możliwość wyboru oraz prawo do rezygnacji, będzie zapewne czerpało więcej autentycznej radości i korzyści z uczestniczenia w dodatkowych zajęciach bez presji, że musi na nie chodzić, bo inaczej rodzice się złością.

By zajęcia dodatkowe spełniały swoją funkcję, muszą być dokładnie dobrane do wieku dziecka, ale także jego temperamentu i usposobienia. Jeżeli wytrwale uczestniczy w wybranych zajęciach, warto je w nich wspierać, bo być może to oznaka jego uzdolnień w danym kierunku.

Cenny wolny czas

Pamiętajmy, że dziecko nie może być przeciążone. Uczeń musi mieć czas na odrabianie lekcji, drobne obowiązki domowe, zabawę z rówieśnikami i relaks. Niestety, zajęcia dodatkowe najczęściej odbywają się po południu, przy narastającym zmęczeniu dziecka lekcjami i późną porą. Warto zadbać o to, by było to w ten dzień, gdy dziecko wcześniej wraca ze szkoły lub w weekend.

W ciągu dnia powinno się także znaleźć miejsce na swobodną zabawę, która odbywa się bez ingerencji dorosłych, na odpoczynek, a także na tzw. nicnierobienie - ponudzenie się, posnucie po domu. Zadbajmy, aby miało czas dla siebie - wtedy ma bowiem możliwość decydowania o tym, co chce robić.

Gdy nie zapewnimy dziecku tego, jak może się wydawać, bezproduktywnego czasu, starając się cały dzień wypełnić atrakcjami i zajęciami, dziecko nie nauczy się samodzielnie dokonywania wyborów. Nie wie, co lubi, a czego nie, bo zawsze uczestniczy w tym, co jest mu z góry narzucone. Nie ma więc okazji, aby zdobyć ważną wiedzę o sobie dotyczącą tego, co czuje i czego potrzebuje. Możliwe, że w przyszłości także nie będzie umiało znaleźć przestrzeni dla siebie, na relaks, odpoczynek. Nie będzie znało swoich potrzeb, a więc nie będzie potrafiło ich realizować. Będzie pod stałą presją wykonywania zadań, bo przecież zawsze trzeba coś robić!

Natalia Grzybowska

REKLAMA

009285114



POMAGAMY RODZICOM BUDOWAĆ SILNIEJSZE, MĄDRZEJSZE, BARDZIEJ SPORTOWE DZIECI...

Naszą misją jest zmiana życia dzieci na lepsze! Chcemy, aby były zdrowe, sprawne, aktywne i pewne siebie. Pracujemy zgodnie z rozwojem ontogenetycznym dzieci. Koncentrujemy się na indywidualnych możliwościach i potrzebach każdego z naszych podopiecznych. Kształtujemy ich przyszłe życie odpowiedzialnie i wprowadzamy zmiany w przyjazny sposób.

„Wartość dziecka mierzy się umiejętnością wychodzenia z porażek, a nie liczbą sukcesów”

Coraz więcej dzieci trafia do nas z problemem **nadwagi i otyłości**. Są to dzieci, które nie są bardzo przekonane do aktywności fizycznej (bo jest nudna, nie mają siły itd.). Również trafiają do nas dzieci, które są aktywne fizycznie (głównie pływani) i z dużą nadwagą ze specjalistycznych placówek czy programów (Medicover, Szpital Uzdrawiskowy, program PÓZdro, Uczeń w formie), niestety tam nie osiągnęły celu, jakim była redukcja tkanki tłuszczowej.

Stworzyliśmy program, który działa - **TRACĘ NA WADZE** - to nasz autorski szandarowy program, który w oparciu o wartości naszego centrum (zdrowie, edukacja, zabawa) przynosi satysfakcjonujące rezultaty.

Jednym słowem czego *Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał...* w ciekawy sposób zachęcamy dzieci do aktywności fizycznej...

W Fit-Kids prowadzimy również inne zajęcia ruchowe, o których można poczytać na stronie internetowej www.fit-kids.pl.

Nasze Centrum Aktywnego Dziecka organizuje dodatkowo półkolonie, kolonie i obozy dla dzieci.

Serdecznie zapraszamy
Zespół Fit-Kids

REKLAMA

009284452



Grupowe zajęcia wokalne dla młodzieży Young Stars Voice!

Zapraszamy na cotygodniowe spotkania z muzyką Young Stars i trenerami Laboratorium Śpiewu i Mowy

(nasi podopieczni to m.in.: Filip Lato, Natalia Zastępa, Julia Bińczyk).

TERMIN: każda środa w roku szkolnym w godzinach 18:15-19:45 | ZAPISY: biuro@vocalize.pl
Laboratorium Śpiewu i Mowy (bud. Zakłete Rewiry) ul. Krakowska 100, 50-427 Wrocław

REKLAMA

009291167

OPIEKA, EDUKACJA, ZABAWA

bimbambom
www.bimbambom.edu.pl
biuro@bimbambom.edu.pl
tel. 609 338 612

Bim Bam Bom
Niepubliczny Punkt Przedszkolny
54-203 Wrocław, ul. Legnicka 55/u3

Niepubliczne Przedszkole
Bim Bam Bom
50-555 Wrocław, ul. Krynicka 27-29

Niepubliczne Przedszkole
Bim Bam Bom 2
51-215 Wrocław, ul. Stoczniowa 12a



- zajęcia edukacyjne zgodne z podstawą programową
- zajęcia plastyczne
- język angielski
- gimnastyka
- rytmika i taniec
- atrakcje na terenie przedszkola (koncerty, warsztaty)
- robotyka
- diagnostyka i terapia logopedyczna
- opieka psychologa
- SI – gabinet do integracji sensorycznej w Bim Bam Bom Zakrzów

REKLAMA

009284489



EarlyMathTM Matematyka

to prezent na całe życie - najlepszy, jaki możesz podarować dziecku!

Zintegrowany program oparty o własne podręczniki, materiały audio i atrakcyjne pomoce dydaktyczne. Zaczynamy od 4 lat.

Zapraszamy na bezpłatne lekcje pokazowe.

Małgorzata Dobrowolska
Prometeus

Zajęcia z matematyki dla dzieci i młodzieży.

☎ 781 406 344, 501 065 048

al. Jarzębinowa 24-26/1a, 53-120 Wrocław
www.earlymath.pl

REKLAMA

009284519



MGS Active Szkola Pływania

- » Nauka oraz doskonalenie pływania
- » Treningi sportowe
- » Zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- » Różne poziomy zaawansowania
- » Małe grupy
- » Profilaktyka wad postawy
- » Profesjonalna kadra trenerska



Pływaj z nami!
10 lat doświadczenia
w nauczaniu pływania.



☎ 781 822 454 ✉ mgs-active@tlen.pl 🌐 www.mgsactive.pl

REKLAMA

009283791



KARATE DLA DZIECI

SZKOŁA INNA NIŻ WSZYSTKIE

- TRENINGI KARATE

- OBOZY

- PÓŁKOLONIE LETNIE I ZIMOWE

- WARSZTATY, EVENTY I WYJŚCIA



- akademia.fudoshin OBSERWUJ NAS I ZAPISZ SIĘ JUŻ DZISIAJ!



696 376 196

UL. INFLANCKA 4 (KWADRAT)

Dni Karpia w Dolinie Baryczy

Festiwal

RED.

redakcja@gazeta.wroc.pl

Ponad 80 wydarzeń, rybne przysmaki oraz piękne rękodzieła, a do tego zawody wędkarskie, liczne atrakcje sportowe i imprezy muzyczne – tak w skrócie można opisać to, co przez najbliższe 10 tygodni będzie działo się w Dolinie Baryczy. Już 1 września ruszają tam 14. Dni Karpia!

Od początku września do 10 listopada w Dolinie Baryczy będzie królował jej najlepszy produkt, czyli karp. Organizowane już po raz czternasty Dni Karpia to impreza, podczas której każdy znajdzie coś ciekawego dla siebie.

Miłośnicy sportu sprawdzają się w Biegu Karpia czy Rajdzie Rowerowym tropem, oczywiście, karpia. Smakosze próbują lokalnych specjałów na Festiwalu oraz podczas specjalnej degustacyjnej kolacji, natomiast na dzieci będą czekały rodzinne warsztaty, podczas których wykonają craftową gigantyczną rybę i upieką karpia z ciasta chlebowego.

Głównymi i charakterystycznymi punktami lokalnego święta w Dolinie Baryczy są jednak imprezy wędkarskie, podczas których będzie można złowić złotego karpia, powalczyć o Puchar Wójta Gminy Sośnie czy wziąć udział w Maratonie o Puchar Karpia 2019.



Jedną z atrakcji Dni Karpia jest obserwacja ptaków podczas spacerów ornitologicznych

Tegoroczna edycja imprezy jest wyjątkowa ze względu na nowe wydarzenia, między innymi: objazdowe wycieczki z przewodnikiem szlakiem wielkich rodów Doliny Baryczy, warsztaty kisenia ze zwyciężczynią „Masterchef Junior” Julką Cymbaluk czy Drzwi Otwarte w Gospodarstwie Ruda Żmigrodzka

Ośrodka Edukacji w Krośnicach.

W tym roku każdy, kto kupi bilet na imprezy płatne lub odbierze bon na wydarzenia bezpłatne, może wybrać w systemie internetowym nagrodę. Do wyboru są m.in. kubki, koszulki, breloczki czy słóiczki z przetworami rybnymi i owocowymi. Po raz pierwszy organizatorzy

otwierają także sklep internetowy, gdzie będzie można kupić pamiątki z wydarzenia.

Tak jak w poprzednich latach, tegorocznym partnerem wspierającym imprezę jest Samorząd Województwa Dolnośląskiego.

Program wydarzeń oraz wszystkie informacje dostępne są na stronie internetowej dnikarpia.barycz.pl.



Dolina Baryczy słynie z karpia, który jest tu hodowany od ponad 800 lat

Olimpiada w Sportach Letnich – finał rywalizacji województw

Sport

RED.

redakcja@gazeta.wroc.pl

Za nami XXV Ogólnopolska Olimpiada w Sportach Letnich LUBUSKIE 2019. W trwających od czerwca zawodach województwo dolnośląskie zajęło ostatecznie piąte miejsce. Triumfowało województwo mazowieckie. W kategorii klubów sportowych WKS Śląsk Wrocław uplasował się na drugim miejscu.

Ogólnopolska Olimpiada w Sportach Letnich to jedyne w swoim rodzaju zawody sportowe, w których zawodnicy w różnych dyscyplinach zdobywają punkty dla swojego województwa i walczą o zwycięstwo w klasyfikacji ogólnej.

Startuje w nich młodzież w kategorii wiekowej junior młodszy i w wybranych dyscyplinach w kategorii junior. W te-

gorocznych zmaganiach startowało ponad 4000 uczestników pod czujnym okiem 550 sędziów.

Zawody rozgrywane były od 3 czerwca do 23 sierpnia na terenie 7 lubuskich miejscowości i 9 znajdujących się poza regionem gospodarza.

W programie Olimpiady są następujące dyscypliny: baseball, golf K/M, hokej na trawie K/M, jeździectwo – WKKW, ujeżdżanie, jeździectwo – skoki, kajakarstwo klasyczne, kajakarstwo slalomowe, kolarstwo MTB, kolarstwo szosowe, kolarstwo torowe, kolarstwo BMX, lekka atletyka, łucznictwo, pięciobój nowoczesny, piłka nożna K/M, piłka siatkowa plażowa K/M, pływanie, pływanie synchroniczne, piłka wodna, skoki do wody, podnoszenie ciężarów, rugby, strzelectwo sportowe, strzelectwo sportowe – rzutki, tenis, triathlon, wioślarstwo, wspinaczka sportowa, żeglar-



W trwających od czerwca zawodach województwo dolnośląskie zajęło piąte miejsce

stwo – optimist, techno, l'equipe, żeglarstwo – laser, radial, cadet.

Głównym celem rywalizacji jest selekcja zawodników i objęcie najlepszych z nich programem szkolenia przez właściwe ich pochodzeniu polskie związki sportowe. Ponadto rozgrywane podczas Olimpiady zmagania sportowe stanowią podstawę kwalifikacji do reprezentacji Polski na zawody międzypaństwowe juniorów młodszych i juniorów, w tym na mistrzostwa Europy i mistrzostwa świata w tej kategorii wiekowej, Olimpijski Festiwal Młodzieży Europy oraz Młodzieżowe Igrzyska Olimpijskie (rozgrywane co 4 lata).

Kiedyś najlepsi spośród uczestników olimpiad młodzieżowych walczyć będą o medale mistrzostw Europy i mistrzostw świata w kategorii seniorów, jak też o nominacje do reprezentacji Polski na igrzyska olimpijskie.

Pomoga pacjentom dotkniętym ciężkim schorzeniem skóry

Opieka medyczna

RED

redakcja@gazeta.wroc.pl

Wrodzone pęcherzowe oddzielanie się naskórka to rzadko występujące, ale niezwykle uciążliwe schorzenie. Do placówek świadczących pomoc cierpiącym na nie mieszkańcom regionu dołączył właśnie Wojewódzki Szpital Specjalistyczny przy ul. Kamińskiego we Wrocławiu.

Podległa samorządowi województwa placówka jest piątą na Dolnym Śląsku, która zagwarantuje chorym pełne leczenie i opiekę medyczną.

Pacjenci z całego województwa dolnośląskiego, dotknięci wrodzonym pęcherzowym oddzielaniem się naskórka i będący pod opieką Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, otrzymają opatrunki, wszelkie wyroby medyczne, opiekę lekarską i pielęgnarską, co więcej - w razie potrzeby - artykuły te zostaną dostarczone im do domu. Działalność szpitala w tym zakresie z pewnością przyczyni się do ułatwienia funkcjonowania chorych w codziennym życiu.

Leczenie w przypadku wrodzonego pęcherzowego oddzielania się naskórka polega na szczególnej pielęgnacji, stosowaniu środków dezynfekcyjnych, opatrunków czy leków miejscowych.

BLIŻEJ DO SPECJALISTÓW



**MARCIN KRZYŻANOWSKI,
WICEMARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO**

- Pęcherzowe oddzielanie się naskórka to choroba rzadka, ale bardzo dotkliwa, więc wsparcie pacjentów jest tu niezwykle ważne. Cieszymy się, że takie działania będą podejmowane przez szpital prowadzony przez województwo.

Niestety, ciągle jeszcze nie ma leku, którego zażywanie prowadziłoby do wyleczenia schorzenia. Zastosować można jedynie leczenie objawowe.

Pęcherzowe oddzielanie się naskórka to choroba, która determinuje każdą aktywność



Szpital przy ul. H.M. Kamińskiego będzie piątą placówką na Dolnym Śląsku, która zagwarantuje chorym pełne leczenie i opiekę

człowieka i wszystko co związane jest z normalnym życiem: ubiór, sposób wypoczynku i aktywności fizycznej, bliskość z drugim człowiekiem czy akceptację samego siebie. Pacjenci zmuszeni są codziennie zabezpieczać swoje ciało opa-

trunkami. Główną cechą choroby jest wybitna wrażliwość skóry na urazy.

Najcięższe postaci choroby związane z uszkodzeniem głębokich warstw skóry są śmiertelne w okresie płodowym, noworodkowym lub

prowadzą do trwałego istotnego kalectwa, uniemożliwiającego jakiejkolwiek funkcjonowanie.

Postacie najłagodniejsze stanowią dyskomfort, ale nie powodują większych ograniczeń w normalnej aktywności.

Miedzy tymi ciężkimi i łagodnymi odmianami choroby najczęściej występują te o średnim nasileniu. Charakteryzuje je obecność pęcherzy, nadżerek, bliznowacenia, przykurczów, często na skutek nawet bardzo błahych urazów.

Spróbuj regionalnych przysmaków spod Śnieżki

Wydarzenie

RED.

redakcja@gazeta.wroc.pl

To będzie święto smaku, zapachu, rękodzieła. Święto tego, co w Karkonoszach najlepsze. Już 6 września w Jeleniej Górze odbędzie się 17. Wystawa Produktów Regionalnych „Wyprodukowano pod Śnieżką”.

W sercu Jeleniej Góry, na placu Ratuszowym, znów pachnieć będzie miodami, serami, naturalnymi wędlinami, przyprawami i chlebem. Wszystko za sprawą ponad stu wystawców z polskiej i czeskiej strony gór, którzy przez cały dzień będą prezentować regionalne przysmaki i rękodzieło.

Spośród najlepszych z nich jury wybierze dwa wyroby, które zostaną nagrodzone tytułem „Najciekawszego produktu karkonoskiego” oraz „Karko-



Na wszystkich prezentacjach produktów regionalnych sery od małych wytwórców cieszą się wielkim zainteresowaniem

noskiego Produktu Spożywczego”.

Nowością tegorocznej edycji będzie live cooking show - „Bitwa na Smaki”. Pojedynek pomiędzy amatorami domowej kuchni a profesjonalistami poprowadzi dziennikarz kulinarny Paweł Lorocho. Organizatorzy

6 września w Jeleniej Górze odbędzie się 17. Wystawa Produktów Regionalnych „Wyprodukowano pod Śnieżką”

torzy zadbali także o atrakcje dla dzieci, na które będą czekały warsztaty zielarskie, tworzenia lasu w szkle, tworzenia naturalnych kosmetyków oraz inne gry i zabawy. Muzyczną oprawę imprezy zapewni występ zespołu Chudoba oraz koncert Goorala. Organizatorem wystawy jest Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego.

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Anna Starmach chwali się figurą po ciąży
Wygląda jednak na to, że jej życie po- woli wraca już do normy. Mowa tu nie tylko o obowiązkach rodziciel- skich i zawodowych, lecz także o po- wrocie do dawnej figury po ciąży. Ania Starmach postanowiła po- chwalić się na Instagramie swoją syl- wetką, gdzie opublikowała zdjęcia w wersji „przed” i „po”. Na pierw- szym z nich jest w 7. miesiącu ciąży, na drugim - 9 miesięcy po porodzie. Fani przyznają, że jurorka w obu wy- daniach prezentuje się znakomicie. (BAN)



FOT. SYLVIA DĄBROWA

SHOW-BIZNES



FOT. MAREK SZAWDYN

Mikołaj Roznerski pokazał zdjęcie z siostrą
Celebryta pochwalił się swoją młodszą siostrą na Instagramie. Agata Roznerska-Kula uprawia wiele sportów - między innymi chodzi na siłownię, biega i jeździ na rolkach. Widać, że rodzeństwo ma ze sobą bardzo bliską relację. Siostra aktora dosyć często dzieli się w internecie zdjęciami z Mikołajem. W zeszłym roku wysłała za męża, a dumny brat nie krył swo- jego wzruszenia. (BAN)

Sekielski i operacja zmniejszenia żołądka
Dziennikarz zdecydował się na ope- rację zmniejszenia żołądka. O tym fakcie poinformował za pośredni- ctwem mediów społecznościo- wych. Na jego profilu w serwisie YouTube pojawił się krótki film, w którym możemy zobaczyć dzien- nikarza w towarzystwie żony tuż po odbytych zabiegu. Wraz z nagra- niem Sekielski opublikował również wpis, w którym tłumaczy decyzję. (BAN)

GWIAZDY



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Tomasz Jacyków ocenił stroje żon polityków
Stylista uznał, że najlepiej ze wszystkich pań prezentowała się Pierwsza Dama Francji. Jacyków pochwalił krój sukienki, piękną opalenizną oraz modne buty pięk- nie podkreślające smukłe nogi. Stylistę podobała się również ele- gancja prostota stylizacji Małgo- rzaty Tusk (Nie wygląda jak uboga krewna z Europy Środkowej, a Eu- ropejka z krwi i kości - stwierdził) oraz odcięci kostiumu i figlarny kwiat na bucie Cecilii Morel. (BAN)

TV HIT

FILM



Narzeczony na niby
POLSAT 20:05
Gdy pewnego dnia życie Kariny zamienia się w pasmo nieszczęść, kobieta postanawia wziąć sprawy w swoje ręce. Kłamstwa i kłamstewka wymy- kają się jej spod kontroli...

FILM



Słyszeliście o Morganach?
POLSAT 22:25
Meryl i Paul chcą się rozstać. Niespodziewanie oboje stają się świadkami morderstwa. Co gorsza, zabójca ich widział. FBI postanawia ich ukryć.

FILM



Szefowie-wrogowie II
TVN 22:30
Dale, Kurt i Nick postanawiają zostać własnymi szefami i zało- żyć firmę. Okazuje się, że bycie przedsiębiorcą wymaga po- święceń. Gdy zostają oszukani przez inwestora, postanawiają porwać jego syna.

FILM



Bodo
TVP 2 22:55
Rok 1917. Marzący o karierze scenicznej Bodzio ucieka z domu. Występuje w rewiach. W 1925 r. debiutuje na dużym ekranie - w romantycznej ko- medii „Rywale”, która przynosi mu rozgłos.

Krzyżówka nr 133

Poziomo:

- 1) nie lubi towarzystwa,
- 5) udaje rewolwer,
- 9) góry bliskie Kordianowi,
- 10) środek usypiający jak fale radiowe,
- 12) dawniej o statku,
- 14) szkic przedmiotu,
- 15) partner do tańca,
- 16) mniejsza od hektara,
- 17) uczeń szkoły wojskowej,
- 18) czapka francuskiego żo- nierza,
- 19) dowodzony przez szypa na morzu,
- 22) porywczy mężczyzna, gwał- townik,
- 23) zastępuje pieniądź w kasy- nie,
- 28) nietot z Nowej Zelandii jak owoc,
- 29) człówek pocziwy, bezkon- fliktowy,
- 30) splot trawy z ziemią,
- 31) oszust, szalbierz,
- 34) gruba rozróża, oszustwo,
- 38) kurza lub wzrokowa,
- 39) czerwone..., w polskiej ar- mii,
- 40) wyspa Penelopy,
- 41) najmniejsza porcja energii,
- 42) poroże leśnego ssaka.

Pionowo:

- 1) dren melioracyjny,
- 2) stolica z muzeum Prado i Realem,
- 3) poskramia dzikie zwierzęta,
- 4) dawny statek żaglowy,
- 5) ciepła, dobrze płatna posa- da,

1		2		3			4			5			6		7		8
							9										
				10		11				12	13						
14						15							16				
				17						18							
19	20		21			22							23	24		25	
					26							27					
28					29									30			
31		32		33									34	35		36	37
38													39				
40														41			
				42													



Rozwiązanie nr 132

P	R	Z	Y	P	L	Y	W			K	O	S	M	E	T	Y	K
O	A	L					I	Z	B	A		I	A	L			
M	B		O	M	A	N		R	A	F	A	L	L	E			
O	K	R	E	T			U	N	I	K	A	T		S	Z	L	A
S	Z		K	U	L	E			C	O	L	T		I	O		
T	R	E	M	A		A	T	E	I	Z	M		O	R	N	A	T
Z	A		O				A		Z		E		M				
Z	U	B	R		D	R	U	Z	Y	N	A		A		Z	U	P
	T		Z		R								R		I	E	
	T		R	A	D	A							T		A	M	A
	R		E		I								U		N		R
	Z	A	W	O	D	Y							B	R	A	N	Z
	A		E		Z								O		A	B	
	S	E	R	C	E									R	Y	S	A
K		S		J	A	N	K	I	E	P	U	R	A		Z		A



www.gazetawroclawska.pl
REDAKCJA ul. św. Antoniego 2/4 (wejście C i p.), 50-073 Wrocław, tel. 71 37 48 151, faks 71 37 48 175, redakcja@gazeta.wroc.pl
Redaktor naczelny Arkadiusz Franas, tel. 71 37 48 151, arkadiusz.franas@gazeta.wroc.pl
Zespół redakcyjny Grzegorz Chmielowski, tel. 502 499 317, grzegorz.chmielowski@gazeta.wroc.pl, Cyprian Dmowski, tel. 502 499 832, cyprian.dmowski@gaze- ta.wroc.pl, Janusz Michalczyk, tel. 71 37 48 170,

janusz.michalczyk@gazeta.wroc.pl, Robert Migdał, tel. 502 499 812, robert.migdal@gazeta.wroc.pl
Wrocław Jerzy Wójcik, tel. 514 800 846, jerrywojcik@gazeta.wroc.pl
Redakcja online tel. 797 607 885, 514 800 845, 500 324 146, internet@gazeta.wroc.pl
Sport Jakub Guder, tel. 502 499 795, jakub.guder@gazeta.wroc.pl, Piotr Janas, tel. 502 499 829, piotr.janas@gazeta.wroc.pl
Poradniki i dodatki Bożena Koriczal, tel. 502 499 811, bozena.konczal@gazeta.wroc.pl, Bogumiła Nehrebecka, tel. 514 800 963, bogumila.nehrebecka@gazeta.wroc.pl

REDAKCJE LOKALNE:
Głogów ul. Słodowa 8, Grażyna Szyzka, tel. 502 499 804, grazyna.szyzka@gazeta.wroc.pl;
Młodzież Damian Bednarz, tel. 502 499 821, damian.bednarz@gazeta.wroc.pl;
Legnica Rynek 5/6, 1 piętro, Mateusz Różarski, tel. 514 800 962, mateusz.rozarski@gazeta.wroc.pl;
Lubin ul. Kopernika 10, Ewa Chojna, tel. 797 607 854, ewa.chojna@gazeta.wroc.pl;
Wałbrzych Rynek 13, Adrianna Szurman, tel. 502 499 309, adrianna.szurman@gazeta.wroc.pl;
Oleśnica ul. Mickiewicza 4b, Karolina Jurek-Burgla, tel. 502 499 837, karolina.jurek@gazeta.wroc.pl;
Syców ul. Mickiewicza 6, Beata Samulka, tel. 797 607 881, beata.samulka@gazeta.wroc.pl;
Świdnica Małgorzata Popiek-Moczulska, tel. 502 499 826, malgorzata.moczulska@gazeta.wroc.pl;

Zgorzelec Karolina Niemczyk, tel. 502 499 807, wojewodka@gazeta.wroc.pl
Polska Press Sp. z o.o. Oddział we Wrocławiu, ul. św. Antoniego 2/4, 50-073 Wrocław, tel. 71 37 48 100, faks 71 37 48 101
Prezes oddziału Apolonia Świółko
Reklama i ogłoszenia Dyrektor Biura Reklamy Karolina Michalak, tel. 502 499 323, karolina.michalak@polskapress.pl
Promocja Anna Bijak-Bednarska, tel. 502 499 313, anna.bijak@gazeta.wroc.pl
Prenumerata 71 72 76 237
Ogłoszenia, nekrologi: tel. 505 280 626, 505 280 625, 698 635 638 Adresy i telefony biur ogłoszeń na stro- nach ogłoszeniowych.

Kolportaż tel. 71 37 48 217
DRUK Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Miłowice
© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.
Polskie Badania Cytelnictwa
PBC
Polskie i Badania Cytelnictwa



WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

Aleksandra Suława
a.sulawa@polskapress.pl



Pupile

Zmienia się nasze podejście do czworonogów. Pies i kot to coraz rzadziej „tylko zwierzę”, a coraz częściej rodzina. A rodzinie należą się wakacje na najwyższym poziomie.

Zdjęcia dokumentujące pobyt Milusia na wakacjach przychodziły regularnie, ukazując psa głównie w sytuacjach relaksacyjno-zabawowych. Był więc Miluś na leżaku, Miluś w baseniku, Miluś na tarasie z kolegami. Pewnego dnia w mailu pojawił się nawet Miluś na lekcji surfingu (z asekuracją, w baseniku). To ostatnie zdjęcie Monika, opiekunka Milusia, po powrocie z urlopu najbardziej lubiła pokazywać znajomym, opatrując prezentację komentarzem: „Ten pies to miał lepiej niż my w Chorwacji w czterech gwiazdkach”.

Nie opuszczać rewiru

Trudno stwierdzić, czy porównanie było trafne, bo hotele dla zwierząt nie posiadają gwiazdkowego systemu ocen. Po prawdzie nie posiadają żadnego systemu ocen, więc ci, którzy chcą wysłać pupila na samodzielnie wakacje, opinii zasięgają w internecie.

A w sieci wieje grozą. Hotel – najgorsza z opcji. Hotel to stres. Stres to choroba pęcherza. Kot jest wybitnie terytorialny, nie może opuszczać rewiru. Jedna internautka zamieszcza sznur płaczących buziek i komentarz, że nie mogłaby się bawić na wakacjach, wiedząc, że jej pies przebywa z obcymi ludźmi. Kolejna przytacza historię o hotelu, który najpierw zgubił kota, a potem uśmiercił psa. To znaczy: poinformował właścicielkę psa, że jej pupil nie żyje, po czym pies odnalazł się dwie doby później, kilka kilometrów od placówki. Równoległe na forach płyną komentarze pozytywne i konkretne: „Ja oddawałam i było w porządku. Urlop spokojny, zwierzę zadowolone, miejsce przyjemne, obsługa miła”.

Eksperci, pytani o opinię, mówią: zależy. Nie tylko od hotelu, ale i od zwierzęcia. – W Polsce hotele są na dobrym poziomie. Bardzo często placówki prowadzą behawioryści, trenerzy, technicy weterynarii, którzy starają się spełnić wszystkie potrzeby psów i ich opiekunów – mówi lekarz weterynarii i behawiorystka zwierzęca Agnieszka Widera-Jakubiak. – Jednak, podejmując decyzję o tym, z kim zostawić psa czy kota na czas urlopu, należy kierować się przede wszystkim charakterem zwierzęcia. Jedne wolą zostać ze znajomymi osobami,



Zabawki, pudełka, skrzynki, a wszystko to, by dostarczyć gościom maksimum wakacyjnej rozrywki

Jak wysłać Puszka na all inclusive, by wrócił zdrowy i wciąż kochał mamę

inne wyjechać w daleką podróż ze swoim opiekunem, jeszcze inne chętnie spędzą czas w towarzystwie czworonożnych kolegów.

Wrócenie i dorabianie kluczy

Kiedy Ewelina z krakowskiego hotelu Ogonek czyta takie internetowe dyskusje, mówi coś, pod czym niewielu biznesmenów by się podpisało. – Czasem chciałabym, żeby narzucili nam jakieś normy, objęły nadzorem, tak by kiepskie hotele nie psuły marki tym dobrym – mówi. – W tej chwili nawet urzędnicy nie bardzo wiedzą, co z nami zrobić. Rejestrując hotel, jako rodzaj działalności wybieramy „inne”. W tej samej kategorii mieści się też np. wróżbiarstwo i dorabianie kluczy. Moglibyśmy więc w hotelu wróżyć, dorabiać klucze i też byłoby zgodnie z prawem.

Gdyby kontrole naprawdę się pojawiły, do zbadania miałyby ponad setkę hoteli w Polsce, umieszczonych zwykle w dużych miastach i okolicach (jak radzą branżowe portale: jeśli hotel ma cieszyć się powodzeniem, powinien być ulokowany w zieleni, ale niezbyt daleko od centrum miasta). Placówki noszą wpadające w ucho nazwy, czasem z akcentem humorystycznym („Pchełka”),

czasem nawiązujące do tradycyjnej branży hotelowej („Szarikton”), a czasem aspirujące („Dogs’ bay”). Podział pokoi również brzmi tradycyjnie: do wyboru są jedno- i wieloosobowe. W wieloosobowych, dedykowanych zwykle psom, znajdziemy wykałkowaną podłogę i trochę mebli: foteli, kanap, puf. W jedynekach mieszkają najczęściej koty, które do dyspozycji mają: drabinki, drapaki, półki pod sufitem, hamaki i pomosty. Jest i wersja, którą można by porównać do hostelu, w postaci umieszczonych na zewnątrz boksów. Koszt? Od 30 do 50 złotych za dobę.

Jak przystało na all inclusive, oferta hoteli, oprócz zakwaterowania, zawiera także animacje. – U nas dzień zaczyna się o godzinie ósmej rano. Odwiedzamy pokoje, wietrzymy, sprzątam, karmimy. Później do kotów przychodzi animatorka, z każdym zwierzęciem bawiąc się według jego upodobań: wędka, piłka, laserem albo patyczkiem. Potem obiad, znowu zabawa i kolacja. Możemy również wprowadzić kota na spacer, jeśli lubi taką formę aktywności. Wieczorem kolacja i ostatni obchód o północy. Sprawdzamy, czy wszystko w porządku, czy zwierzęta są już „w łóżkach”. Jak

na koloniach – opowiada Ewelina.

Czy Puszek pytał o mamę?

„Kolonie” dla zwierzęcia trzeba zorganizować z wyprzedzeniem, najlepiej kilka miesięcy przed sezonem. – Mamy klientkę, która rezerwację robi pół roku wcześniej, tak żeby jej Norbert mógł spać w swoim ulubionym pokoju. Jeśli się nie udaje, przekłada własny wyjazd – opowiada Anna z hotelu Kocie Sprawki.

Zwierzęta na wakacje przyjeżdża z bagażem. Chociaż większość hoteli oferuje wyżywienie, właściciele zwykle przywożą własną karmę, a do karmy dołączają kartkę z instrukcją: 85 gramów karmy dziennie, sra nie dawać, chociaż prosi, cesać codziennie, ale nie po tylnych nogach, głaskać za uszami i po karku. To tak dla przykładu, bo każdy pupil ma swoje preferencje. Niektórzy właściciele życzą sobie też dnia próbnego albo telefonów z raportami, jak zwierzę sobie radzi. Standardem są także przesyłane na bieżąco zdjęcia z pobytu. – My od razu zastrzegamy, że wysyłamy jedno zdjęcie dziennie, bo są właściciele, którzy chcieliby co kilka godzin sprawdzać, jak miewa się ich pupil. Ale cóż tu dokumentować, jeśli kociak cały dzień śpi albo ob-

serwuje otoczenie? – mówi Anna.

Czy tęsknota działa w obie strony? Choć nie można jednoznacznie przekładać ludzkich emocji na uczucia zwierząt, Widera-Jakubiak mówi, że owszem, zwierzętom doskwiera nieobecność właściciela. – Psysą zwierzętami społecznymi, tworzą z opiekunami silne więzi. Zostawione same tęsknią, choć nie potrafią tego powiedzieć – tłumaczy.

Tęskni też kot, chociaż kultura zwykła odmawiać mu ciepłych uczuć. – Mielismy kiedyś kotkę, której właścicielka zastanawiała się, czy zwierzęta poznają ją po powrocie, czy się nie obrazi, czy dalej będzie lubił – opowiada Anna. – Poznał. Więcej: kiedy wzięła go na ręce, założył jej łapki na szyję. Jak dziecko.

Wakacyjna miłość

Hotele dla zwierząt to miejsca demokratyczne. Goście placówek rekrutują się bowiem z wszystkich warstw społecznych: od dachowców i kundelków, przez popularne rasy, po rzadkie okazy. Mieszanka jest tak wielorasowa, jak i wielonarodowa: hotele popularne są wśród np. pracowników ambasad, emigrantów z Ukrainy, studentów przebywających w Pol-

sce na Erasmusie, którzy na urlop wracają do rodzinnego kraju.

Zwierzętom klasowo-rasowe różnice wydają się nie przeszkadzać. Więcej: czasem między podziałami rodzi się i miłość. – Przyjeżdżał do nas regularnie kot Burbon, zostawał na dzień, na dwa, kiedy jego właściciel wyjeżdżał służbowo. Przy którejś wizycie opiekun zaczął przebąkiwać, że przydałoby się kotu towarzystwo. A ja na to, że może by taka Chanuka – bezpieczna kotka z Ukrainy, podopieczna działającej przy hotelu fundacji. On samotny, ona samotna, on czarny, ona biała, wszystko się składa – mówi Anna. – Mężczyzna pokochał Chanukę od razu, Burbonowi zajęło to trochę więcej czasu, ale teraz wydają się tworzyć szczęśliwą rodzinę. Taka to wakacyjna miłość.

W głowie się przewraca

Hotele to tylko część rynku usług dedykowanych zwierzętom. Sektor rozwija się prężnie (w tej chwili rynek zoologiczny w Polsce jest wart ok. 3 miliardów złotych) i różnorodnie. Obok hoteli pojawiają się usługi, takie jak petsitter albo taksówki dla pupili. I choć niektórzy twierdzą, że „w głowach się przewracało”, psychologowie zalecają ostrożność w wygłaszaniu takich tez. – Niektórzy lokują w zwierzętach uczucia, którymi zwykło się obdarzać bliskich krewnych, przypisują czworonogom ludzkie cechy – mówi psycholożka Aneta Fudała-Telos. – Takie zachowania mogą budzić odczucia pewnej nadmiarowości. Jednak trudno wypowiadać się ogólnie o normie. Inaczej będzie się zachowywała osoba samotna, inaczej pochłonięta pracą, a jeszcze inaczej przynębiona, która w zwierzęciu lokuje radość życia.

Oceniać trudno też dlatego, że cały czas mocujemy się z tym, kim właściwie są dla nas zwierzęta. Przyjaciółmi? Krewnymi? Czy może stworzonymi, wobec których nie mamy większych zobowiązań. Dowód? Hoteli może jest coraz więcej, ale i tak najpopularniejszą formą „poradzenia” sobie ze zwierzęciem w wakacje jest po prostu wypuszczenie go na dwór albo oddanie do schroniska. Bo przecież „to tylko zwierzę”... ©©

Przy Hotelu Kocie Sprawki działa Fundacja Ostoja Cztery Łapy dla Zwierząt Bezdomnych. Kto chce ją wesprzeć, może dokonać wpłaty na konto: 071160 2202 0000 0003 4647 4396

RADA EKSPERTA

Agnieszka Widera-Jakubiak mówi na co zwrócić uwagę, wybierając hotel dla zwierzęcia:
1. bezpieczeństwo, zabezpieczenie klatek
2. kwalifikacje właścicieli
3. dostępność opieki weterynaryjnej
4. atrakcje zapewniane przez hotel
5. czystość – czy na wybiegach, ogródku, w kojcu, w pokojach panuje porządek
6. rodzaj hotelu: domowy, boksowy

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Faksem: 71/37-48-135
Przez internet: www.ogloszenia.gratka.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl
W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: Wrocław, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-292, 71/37-48-132, 71/37-48-293
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-17.00



BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, ul. Skłodowskiej 13, tel. 797-607-853,
pon.-pt. 8.00-16.00
Kłodzko, ul. Okrzei 2, tel. 797-607-884,
pon.-pt. 8.00-16.00
Legnica, Rynek 36 (lokal 1F), tel. 76/711-16-72,
pon.-pt. 8.00-16.00
Syców, ul. Mickiewicza 6, tel. 62/785-26-16,
pon.-pt. 8.00-16.00
Lubin, ul. Kopernika 10, tel. 76/862-83-98,
pon.-pt. 8.00-16.00

Wałbrzych, Rynek 13, tel. 74/843-93-54,
pon.-pt. 8.00-16.00
Głogów, ul. Słodowa 8A, tel. 76/835-00-22,
pon.-pt. 8.00-16.00
Oleśnica, ul. Mickiewicza 4b, tel. 669-389-651,
pon.-pt. 8.00-16.00
Świdnica, tel. 797-607-850,
pon.-pt. 8.00-16.00
Zgorzelec, ul. Armii Krajowej 13, tel. 75/771-33-33,
pon.-pt. 8.00-16.00

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. al. Wiśniowa 55A, tel. 71/341-23-53
DAMAK'S ul. Kniaziewiczza 23 B, tel. 71/341-07-87
EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław,
ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03
PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737
SEBAMAR ul. Sienkiewicza 43, tel. 71/321-29-04
SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B,
tel. 71/785-55-23

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde mieszkanie. Gotówka od ręki. Wrocław, 730-988-529

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

3-POK., tel. 792-052-550.

JEDNOPOKOJOWE, 532-714-507.

MIESZKANIE w centrum, 75 mkw, rozkładowe, wyposażone, wolne od 01.10.2019 r., cena 1600 zł + media, tel. 516-959-269.

POKÓJ dla Pani pracującej lub rencistce, tel. 888-397-863.

DOMY - SPRZEDAM

DOM na Karłowicach, ul. Wincentego Pola, tel. 502-307-530.

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

Lokal handlowo-usługowy, 110 mkw, 70 zł netto/mkw, Sienkiewicza/Wyszyńskiego, bezpośrednio, 603-077-153.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

OKAZJA! Sprzedam działkę 19000m² w Jeleniej Górze pod zabudowę wielorodzinną, 18000m² PUM, 516-129-392

GARAŻE

Garaże blaszane wzmacniane, bramy garażowe, kojce - dowóz, montaż gratis - cały kraj - raty! 71/718-32-25, 74/660-65-17, 77/550-70-11, 509-574-644, www.konstal-garaze.pl

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna oraz oprzyrządowanie do maszyn. Tel. 782-592-790

MASZYNY stolarskie, kupno-sprzedaż, 602-459-611.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

Kupię każde auto, płacimy najwięcej. Tel. 664-850-100.

KUPIĘ Toyotę Corollę 668-480-004

SKUP Toyot i Mercedesów, 668480004

SKUP Toyot i Mercedesów, 668480004

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com tel. 728-493-565

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

CHWILÓWKI 732 888 698

KREDYT 50 000 zł, rata 572, 730 809 809

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA porządkowa poszukuje osób do sprzątnięcia sklepu odzieżowego w CH Magnolia. Pon-pt/Sob w godz. 6:00-9:00. Stawka 13,00 netto. Kontakt 732 918 358.

Gospodarstwo Rolne Niewiadów woj. łódzkie. ZATRUDNIMY:
- Małżeństwo do pracy przy hodowli bydła mlecznego.
Zapewniamy mieszkanie rodzinne i umowę o pracę, 509-399-848

MALOWANIE, DOCIEPLENIA - Niemcy- praca od zaraz. Telefon: 774270543 lub 662187368. Cert. 9875

MECHANIKA samochodowego oraz diagnostę na przeglądy rejestracyjne do 3,5 t. Wrocław, tel. 601-763-549.

NIEMCY, murarze, cieśle, spawacze, elektrycy, malarze, ocieplenia, ślusarze, piaskarze: 730-011-300.

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

PILNE! Zatrudnimy Ogrodnika, Wrocław, ul. Ziemicka, tel. 728-319-691 w godz. od 8.00 do 16.00.

POSZUKUJEMY podwykonawców odśnieżania mechanicznego obiektu wielkopowierzchniowego w Zgorzelcu. Osoby posiadające traktory z pługami i rozsiewaczami lub koparko-ladowarki z pługiem proszone są o kontakt tel. 667936281 lub 122640000 w. 106, 100. Współpraca na cały sezon 2019/20

PRAC. do gosp. mieszkanie, pełne utrzymanie, pan/para, 791-408-544

PRACA dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel. 507 061 830

PRACA w Niemczech dla kobiet i mężczyzn, sortowanie surowców wtórnych, demontaż RTV, rozładunek paczek, kierowca kat. C, operator wózka widłowego. Premie do 150 EUR! Wałbrzych, ul. Główna 9 Ip., tel. 74 663 82 93, 727 010 114, www.remax-praca.pl

PRACOWNIKÓW budowlanych, tel. 693-494-079.

SKLEP spożywczy zatrudni sprzedawcę. Wrocław, 884-886-310.

ZATRUDNIĘ murarzy 509-217-639

INNE

PRACA w Niemczech dla OPIEKUNA/ki SENIORÓW. Atrakcyjne wynagrodzenie, teraz BONUSY letnie, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24: 505 337 777

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

ALKOHOLOWE odtrucie, wizyty domowe 24h/7 tel. 57-57-57-082

Esperal 602-812-218, 71/357-70-71.

ESPERAL dr A.Gaborski 71/361-99-35

CHIRURGIA

ESPERAL - Lubin tel. 603 123 112

LASERAMI: żylaki, brodawki, blizny, znamiona, tatuaże, odciski, włosy, 606-855-813, www.lasermedic.pl

GINEKOLOGIA

1/0H 500005450 cały zakres ginekolog

A - Z 515401755 Farm ginekolog.

PSYCHIATRIA

Kulaszewski, psychiatra, gabinet, wizyty domowe, 602-503-644.

Psychiatra Przemysław Pacan. Gabinet, wizyty domowe, 604-592-152.

STOMATOLOGIA

PORADENTIC - stomatolog NFZ laboratorium protetyczne, ekspresowa naprawa protez, 506-967-637. Protetyka. Chirurgia -ósemki.

Twoja gazeta



do kupienia w każdej placówce pocztowej!





Chcesz kupić samochód?

WEJDŹ NA GRATKA.PL



Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych

INNE SPECJALIZACJE

MARCIN Malcewicz, traumatolog, ortopeda. Wizyty dom. 608-484-286.

ORTOPEDA dorośli i dzieci, medycyna sportów chirurg dziecięcy, dr Majchrowski L., W-w, Kwiska 5/7, 601-915-841, piątki od 16.00.

ZABIEGI

MORZE 960 zł turnus rehab. 598109275

Usługi

AGD RTV FOTO

PRALKA. Roczna gwarancja, 606-169-583, 71/316-56-31

10 h Awarie Kuchenek! Gazowych i elektrycznych. Podłączanie. Naprawy. Gwarancja, 888-750-960.

AGD-pralka, lodówka, odkurzacz, Wrocław, 71/354-15-48, 501-210-657

Domowa naprawa telewizorów plazma LCD; 71/351-60-02, 502-175-735

Naprawa telewizorów bez pośredników, tel. 503-843-510.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z malowanie 5 zł/m². 724-611-406

A-Z wszystko 694-724-672

CYKLINA bezpył Tanio 514-330-860

CYKLINOUKŁADANIE, remonty, schody, panele, 607-306-232.

CYKLINOWANIE bezpyłowe 606-697-554.

CYKLINOWANIE. Tel. 697 143 799

DACHY - papa, solidnie 602-114-080.

DRZWI tel. 71/341-83-03.

El. instalacja. Montaż. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

Elektryczne pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYK, awarie, tel. 601-482-365.

GLAZURA, gładzie, malowanie. Tanio, solidnie, 508-418-149

Głazura, hydraulika, 601-580-099

GLAZURA, malowanie, płyty g/k, panele, hydraulika, 501-721-054.

MALARSKIE, remonty, 511-676-202.

OKNA, rolety, 71/341-83-03.

PEŁNE remonty mieszkań 665-939-825

ROLETKA, żaluzja, moskitiera (prod.+ naprawy), 601-168-346, 71/328-39-84.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery. Montaż, produkcja, naprawa, 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

1 h Antena - 508-465-474

1 h Antena Cyfra+ Montaż, naprawy NC+ Polsat 601-519-700, 71/351-97-00.

Antena absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

ANTENA TV i SAT - Tanio, 501-035-708.

ANTENY, montaż od 69 zł, 603-103-232.

ELEKTRYKA, 513-830-248.

Hydraulicy - awarie, zatłkane rury, wycieki, remonty, 601-852-660.

HYDRAULICY wszystko, 500-890-180.

Hydraulicy, awarie, inst. co, gaz, mrożenie, junkersy, 601-580-099.

HYDRAULICY. Tanio!!! 693-718-335.

HYDRAULIK - awarie 24h, 505-982-689

HYDRAULIK domowy 889-828-408

HYDRAULIK junkers piec 603-925-230

Hydraulik natychmiast 500323373

HYDRAULIK, niedrogo 694-724-672

OGRODNICZE

USŁUGI ogrodnicze 793-717-939.

PORZĄDKOWE

AlePranie.pl Karcher: dywanów, obić meblowych, tapicerki, tel. 505-087-474.

CZYSZCZENIE dywano-wykładzin, tapicerki, Karcher, tel. 691-504-059.

PRZEPROWADZKI

EKSPRESOWO Przeprowadzki-Transport. Remonty, 577-343-630.

PRZEPROWADZKI tanio 601-899-094.

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

MEBLE na wymiar, szafy, 606-393-067.

SCHODY, drzwi, tel. 605-741-606.

Tapicer 71/359-20-26 601-424-186

Tapicerstwo tanio 71/302-83-17.

TRANSPORTOWE

KONTENER 1.5; 2; 3; 5; 7 m³ na gruz, śmieci od 259 zł, 71/316-46-47.

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi izraelskich, Gerda, innych 501-104-158.

ZAMKI, awarie, montaż 601-774-386

Turystyka

KRAJ - JEZIORA

Wczasy dla Seniorów nad jeziorem Ślawnskim w O.W. "Sabat" w Lubiawie k/Ślawy. www.sabat.info.pl, 604-427-570 Atrakcyjne ceny ! Zapraszamy !

KRAJ - MORZE

Darłowo-pok. cały rok od 20 zł, 509-536-400, www.nadia.nocowanie.pl

KOŁOBRZEG-POKOJE blisko morza, parking, 94/351-71-48, 660-440-682. www.wierzbowa.nadbaltykiem.pl

ŁEBA pok. z łazienkami. 603 471 715

TRZĘSACZ 200 m do morza domki z wygodami. 694-959-390, 91/453-18-68

USTKA- ośrodek wypoczynkowy. Promocje! Wczasy! Grupy! 59/814-44-26, www.morski101.pl

Matrymonialne

BIURO "Elza", 71/784-31-82, 693-698-270, www.elza.wroc.pl

POZNAM Panią na stałe. Dariusz 37 l. Wrocław, 787-360-134.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 602 811 423.

Towarzystwie

Całodobowy wyjazd 516-260-705

Wyjazdy 509-502-747.

45 latka wyjazdy, 505-435-768.

47 - latka dyskretnie. 661-442-830

CAŁODOBOWO Śliczna 889-048-274.

KASIA prywatnie 889-696-443.

MŁODA foczka 788-714-084.

ORGAZMOWA nimfa 530-790-658.

ŚŁOWIAŃSKA 71/321-11-28.

SUPER laseczki, 787-846-722.

UPOJNY francuz 731-592-093.

WANDY, 505-353-547.

WILGOTNA syrenka 530-818-554.

Usługi kamieniarskie

KAMIENIARSTWO. Pomniki granitowe. Całkowity koszt z montażem 1.500 zł. Parapety, schody. Tel.691-883-105.

REKLAMA009286127

TERENY INWESTYCYJNE



Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży niezabudowanej nieruchomości położonej w obrębie **0001 Nr 1 Gospodarstwo**, gmina **Jawor**, powiat **Jaworski**, woj. **dolnośląskie**

Lp.	Nr działek	Pow. w ha	Położenie		Przeznaczenie w MPZP lub w Studium	Cena sprzedaży w zł
			gmina	obręb		
1.	99/31 AM-1	0,1131	Jawor	0001 Nr 1 Gospodarstwo	MPZP: KK1 – teren komunikacji kolejowej	49.000,00

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz **[ZSI.WRO.WKUR.4240.766.1.766.2019.AHC]** wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach 29.08.2019 r. – 13.09.2019 r. oraz na stronie internetowej www.kowr.gov.pl.
Pamiętaj przed przystąpieniem do przetargu zapoznaj się z ogłoszeniem o przetargu, warunkami przetargu, a przede wszystkim z przedmiotem przetargu!!!

WIĘCEJ INFORMACJI: KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA OT WROCŁAW, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel.: 71 35-63-919 wew. 866, e-mail: anna.hucal@kowr.gov.pl lub na stronie: www.kowr.gov.pl

www.kowr.gov.pl

REKLAMA009289141

Syndyk masy upadłości „REWEL” Sp. z o.o. w upadłości ul. Wrocławska 93, 58-306 Wałbrzych

ogłasza sprzedaż z wolnej ręki w trybie składania ofert nieruchomości w postaci:

a) prawa użytkowania wieczystego działki gruntu numer 134/15 o powierzchni 0,0189 ha, zabudowanej budynkiem przemysłowym stanowiącym odrębną nieruchomość, położonej w Wałbrzychu, księga wieczysta nr: SW1W/00088163/9,

b) prawa użytkowania wieczystego działki gruntu numer 134/16 o powierzchni 0,4703 ha, zabudowanej budynkiem przemysłowym stanowiącym odrębną nieruchomość, położonej w Wałbrzychu, księga wieczysta nr: SW1W/00031880/7.

Nieruchomości sprzedawane są łącznie, za cenę nie niższą niż 1.200.000,00 zł (jeden milion dwieście tysięcy złotych). Szczegółowy opis udostępniony jest w Biurze Syndyka. Przedmiot sprzedaży można oglądać po wcześniejszym telefonicznym umówieniu w godzinach od 9.00 do 14.00.

Oferty w zamkniętej kopercie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta oraz dopiskiem „Oferta kupna nieruchomości „REWEL” Sp. z o.o. w Wałbrzychu” należy składać w terminie do dnia 9 września 2019 r., do godz. 14.00 na adres Biura Syndyka: Syndyk masy upadłości „REWEL” Sp. z o.o. w upadłości, ul. B. Chrobrego 6/5, 58-100 Świdnica (obowiązuje data wpływu). Zastrzega się możliwość odwołania w całości lub w części postępowania lub też jego unieważnienie na każdym etapie bez podania przyczyny oraz zamknięcia postępowania bez wyboru którejkolwiek z ofert.

Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłata wadium w wysokości 120.000,00 zł (sto dwadzieścia tysięcy złotych) na rachunek masy upadłości – „REWEL” Sp. z o.o. w Wałbrzychu w upadłości prowadzony w Alior Bank S.A. nr 12 2490 0005 0000 4520 6597 8427 do dnia 9 września 2019 r. (obowiązuje data uznania rachunku). Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 10 września 2019 r. Więcej informacji można uzyskać pod nr. tel. 608 587 371.

Maja Włoszczowska: Myślami jestem przy przyszłorocznych igrzyskach

Tomasz Biliński
sport@gazeta.wroc.pl

Rozmowa

Po wyścigu mistrzostw świata chcę być z siebie zadowolona. Myślami jestem przy igrzyskach w Tokio - mówi dwukrotna wicemistrzyni olimpijska w kolarstwie górskim Maja Włoszczowska, przed sobotnim startem w Kanadzie.

W sobotę w Mont-Sainte-Anne w Kanadzie wystartuje pani w mistrzostwach świata. W 2010 r. to tam zdobyła Pani swój jedyny złoty medal z tej serii. To baza przygotowania mentalnego?

Od tamtego czasu wiele się wydarzyło. Bywałam w gorszych i lepszych dyspozycjach. Nie tylko wygrałam tam mistrzostwa świata, ale i zajmowałam dobre miejsca w zawodach Pucharu Świata. Pasuje mi tamta trasa. Co prawda trochę się zmieniła, ale baza wciąż jest taka sama. Są dwa długie podjazdy, które bardzo lubię, bo można na nich jechać w swoim rytmie. Natomiast niezależnie od trasy najważniejsza jest dyspozycja. W tym roku miałam trochę kłopotów. Dość mocno szarpnął mnie wyścig Cape Epic na początku sezonu i miałam problemy



Maja Włoszczowska zdobyła srebrne medale na igrzyskach w Pekinie (2008) i Rio de Janeiro (2016)

z doświadczeniem do zdrowia, co chwilę łapałam infekcje. W tej chwili bardzo ostrożnie podchodzę do obciążeń. Nie trenuję tyle, ile bym chciała, ale tak, żebym była zdrowa. Na starcie celuję jak najwyżej, ale jestem realistką i myślę, że o powtórkę sprzed lat będzie mi bardzo ciężko. Zresztą obecnie skoncentrowana jestem na tym, by odbudować i ustabilizować formę oraz zdrowie, bo myślami jestem przy przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich. To one są celem nadrzędnym.

Jaki wynik w Kanadzie Panią zadowoli?

Nie podchodzę do zawodów z nastawieniem zdobycia medalu czy zajęcia konkretnego miejsca. Chcę zrobić wszystko, co w mojej mocy, żeby pojechać jak najlepiej, bezbłędnie i mieć jak najlepszą formę. Jeśli po rywalizacji nie będę miała sobie nic do zarzucenia, to będzie dla mnie sukces, a rezultat przyjdzie sam. Takie podejście dawało mi najlepsze wyniki i staram się go nie zmieniać. Gdybym narzucała sobie tego typu rzeczy, to przed startem bym się dodatkowo stresowała, czy moja forma pozwoli mi na walkę o to czy tamto. Z kolejnej jazdy

na przykład na dziesiątym miejscu, gdy oczekuję piątego, podziela na mnie demotuwując i utrudni mi walkę. Dlatego najlepszym podejściem jest skupienie się na jak najlepszym przejeździe.

To jak Pani ocenia swoją aktualną formę? W tym sezonie zajęła pani piąte miejsce w mistrzostwach Europy i została mistrzynią Polski.

Ten sezon, mimo problemów, może mieć pozytywny wpływ na kolejny. Nie będę wypalona, a głodna treningów i ścigania

Miałam bardzo długą przerwę od ścigania, ale poza tym trenowałam, co mogłam. Jednak nie czuję rewelacyjnej dyspozycji, jak choćby przed igrzyskami w Rio. Ale mam też w głowie to, co przesłałam. Wiem, że nie mam podstaw do tego, żeby być w aż takiej formie. Robię wszystko, co mogę, żeby z tych kart, które mam w rękę, ugrać jak najwięcej. Piąte miejsce w mistrzostwach Europy pozytywnie mnie zaskoczyło. Byłam po pięciu tygodniach treningów, a do medalu zabrakło mi 26 sekund. Jeżeli od tamtej pory moja forma

poszła w górę, byłby to dobry prognostyk. Natomiast na jakim jestem w tej chwili poziomie, to trudno mi powiedzieć. Przez trzy tygodnie trenowałam na dużej wysokości w Park City w stanie Utah i odczucia są zupełnie inne. Cierpię z braku tlenu i moce, które generuję podczas treningu, są niższe niż na dole. Nie wiadomo, jak będzie się kręciło po zjechaniu z gór, ale tego typu zgrupowania zawsze bardzo mi służyły. Dlatego zdecydowaliśmy się na taki trening kosztem startu w zawodach Pucharu Świata.

Problemy w tym sezonie mogą mieć wpływ na Pani formę w Tokio?

Jasne, że tak, natomiast może być on zarówno zły, jak i dobry. Weźmy pod uwagę moje 20 lat startów, z mniejszymi i większymi kontuzjami i problemami, mimo ich wszystkich cały czas prędo przodu i zazwyczaj wychodziłam zwycięską ręką, choć gdzieś to się odbijało. Natomiast w tym sezonie miałam kłopoty, które wykluczyły mnie ze ścigania. Dużo czasu poświęciłam więc swojemu organizmowi, przebiegałam się wzdłuż i wszerz, zdobyłam wiele wiedzy na swój temat i nie wyeksploatowałam się tak, jak inne dziewczyny. Może więc ten sezon wpłynął pozytywnie na kolejny.

© P



FOT. JAROSŁAW FRĄCKOWIAK

Futsal

Futsal Masters: Orzeł wygrywa na otwarcie

Zawodnicy Orła Jelcz-Laskowice rozpoczęli swoje zmagania w 5. edycji Acana Futsal Masters od wygranej 2:0 z Gredarem Futsal Team Brzeg. Wynik spotkania otworzył Kacper Kędra, a jako drugi na listę strzelców wpisał się Mateusz Mika, który w drugiej połowie skierował piłkę do własnej bramki. Podopieczni Jesusa Lópeza zajmują więc pierwsze miejsce w grupie A turnieju. (RED)

Lekkoatletyka

IAAF World Relays 2021 na Stadionie Śląskim

Kolejna wielka impreza sportowa w Polsce. Polska zorganizuje IAAF World Relays - nieoficjalne mistrzostwa świata sztafet. Zawody odbędą się na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Zawody te będą miały miejsce w 2021 roku. - Cieszę się, że za niespełna dwa lata kolejna z naszych imprez odbędzie się właśnie w Polsce - mówi prezes IAAF Sebastian Coe.

(RH)

Pilka nożna

Wejinović nie dla Zagłębia - zagra w Arce Gdynia

Włodarze Arki Gdynia dopiepli transfer Marko Wejinovicia, który w poprzedniej rundzie grał w ich barwach w ramach wypożyczenia. Teraz Holender przejdzie do klubu z Pomorza na zasadzie transferu definitywnego. Zawodnikiem tym wcześniej interesowało się KGHM Zagłębie Lubin.

(RH)

LOTTO

WTOREK, 27.08

MULTI MULTI - GODZ. 21.40

2, 5, 11, 15, 21, 26, 30, 34, 36, 37, 39, 41, 44, [47], 60, 62, 64, 66, 69, 70

MINI LOTTO

8, 14, 18, 39, 42

LOTTO

11, 12, 14, 30, 37, 40

LOTTO PLUS

17, 27, 28, 31, 35, 47

KASKADA - GODZ. 21.40

1, 4, 5, 6, 9, 11, 12, 13, 16, 19, 20, 22

EKSTRA PENSJA

6, 11, 17, 32, 35 + 2

SUPER SZANSA - GODZ. 21.40

1, 4, 5, 8, 0, 2, 3

ŚRODA, 28.08

MULTI MULTI - GODZ. 14.00

13, 15, 16, 17, 25, [29], 31, 35, 39, 44, 45, 46, 47, 51, 60, 63, 66, 68, 71, 76

KASKADA - GODZ. 14.00

2, 4, 7, 8, 9, 13, 14, 15, 18, 19, 21, 24

SUPER SZANSA - GODZ. 14.00

3, 9, 4, 9, 4, 4, 4

Priorytetem będzie walka o miejsce w czołowej ósemce Superligi

Pilka ręczna

David Fołtyniiewicz

david.foltyniewicz@gazeta.wroc.pl

Jutrzejszy mecz Orlenu Wisły Płock z Azotami Puław wyznacza początek nowego sezonu PGNiG Superligi Mężczyzn. Chrobry Głogów i Zagłębie Lubin za cel stawiają sobie poprawę pozycji w stosunku do ostatnich rozgrywek.

Wszystko wskazuje na to, że układ sił na czele tabeli nie ulegnie zmianie. Walka o tytuł po raz kolejny powinna rozstrzygnąć się pomiędzy PGE VIVE Kielce a Orlenem Wisłą Płock. Ostatnim klubem, który wspomniany duopol pozostawił na koniec rozgrywek w pokonanym polu, było Zagłębie Lubin w sezonie 2006/2007. Tylko dwóch gigantów PGNiG Superligi stać na pozyskiwanie gwiazd światowego formatu. Za najgłośniejszy transfer let-

niego okienka transferowego należy uznać sprowadzenie do Kielc Andreasa Trölffa. 33-latek przez ostatnie trzy lata bronił dostępu do bramki THW Kiel. W 2016 roku wraz z reprezentacją Niemiec sięgnął po mistrzostwo Europy oraz brązowy medal podczas igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro.

Orlen Wisłę wzmocnił natomiast Konstantin Igropulo. 34-letni rozgrywający skończył studia matematyczno-fizyczne i jest poliglotą - posługuje się siedmioma językami. Triumf w Pucharze EHF i Pucharze Niemiec celebrował w dość intrygujący sposób... pozując nago i zasłaniając przyrodzenie zdobytym trofeum. Czyżby nowy enfant terrible polskich parkietów?

Znacznie skromniejszymi środkami dysponują dolnośląskie drużyny - Chrobry Głogów i Zagłębie Lubin. Najważniejsza zmiana w tej pierwszej ekipie

nastąpiła na ławce trenerskiej. Pracującego w Głogowie od 2016 roku Jarosława Cieślakowskiego zastąpił Ukrainiec Witalij Nat. Zanim 42-latek został szkoleniowcem, sam występował na parkietach PGNiG Superligi, reprezentując



Bartłomiej Jaszka najprawdopodobniej nie będzie już grającym trenerem Zagłębia i skupi się na prowadzeniu zespołu

barwy klubów z Kielc, Płocka i Zabrza. Jego celem będzie prowadzenie Chrobrego do siódmego z rzędu awansu do fazy play-off.

W czołowej ósemce ligi chcieliby znaleźć się także szczypiorniści Zagłębia, którzy

ostatni sezon zakończyli na 12. miejscu. Latem Lubin opuściło aż siedmiu graczy. Ze sprzedaży czterech z nich konto „Miedziowych” powiększyło się o 200 tys. Trenera Bartłomieja Jaskę czeka zatem nie lada wyzwanie, by wydobyć potencjał z młodych podopiecznych i choć w niewielkim stopniu nawiązać do sukcesów żeńskiej drużyny Zagłębia, która od kilkunastu lat znajduje się w ścisłej czołówce PGNiG Superligi Kobiet.

1. kolejka PGNiG Superligi Mężczyzn:

Piątek: Orlen Wisła Płock - Azoty Puławy (godz. 18, TVP Sport).

Sobota: PGE VIVE Kielce - Stal Mielec (godz. 16), Torus Wybrzeże Gdańsk - Chrobry Głogów (godz. 17), MMTS Kwidzyn - Zagłębie Lubin (godz. 17), NMC Górnik Zabrze - Grupa Azoty Tarnów (godz. 18), Gwardia Opole - Sandra Spa Pogórze Szczecin (godz. 18.30).

Niedziela: Energa MKS Kalisz - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski (godz. 17.30). © P

Gwardia miała długi. Gdyby nie my, drużyna przestałaby istnieć

Jakub Guder
jakub.guder@gazeta.wroc.pl



Rozmowa

Gwardia Wrocław zaczyna od nowa. O rewolucji w klubowych strukturach opowiada nam menadżer, Łukasz Tobys.

Skąd nowa ekipa wzięła się w Gwardii Wrocław?

Ja grałem w siatkówkę jeszcze trzy lata temu. Na Kajetana Maćkowiaka, który jest współwłaścicielem, trafiłem dosyć szczęśliwie. W zakończonym sezonie powstał „Projekt Gwardia”. Stała za nim jedna osoba, która chciała przejąć prawa do drużyny. To jednak nie doszło do skutku, bo nie było planu na finansowanie. Wziąłem więc sprawy w swoje ręce. Poszedłem do Kajetana i przedstawiłem mu swoją wizję. On jest sportowym świrem. Jego ojciec zresztą grał w Gwardii, o czym dowiedziałem się później. Znaleźliśmy wspólny język.

Z tej dwójki on ma pieniądze? Ktoś musi je mieć, żeby to rozkręcić.

To nie tak. Działamy jako drużyna. Uzupełniamy się w działaniach i wspieramy. Obaj wnosimy do spółki doświadczenie, kontakty i pomysły. Pieniądze są ważne, ale najważniejsza jest jasna, spójna koncepcja, realizacja działań u podstaw i sponso-ry.

Sponsor tytularny? W nazwie drużyny pojawi się ten sponsor?

Całkiem możliwe. Nie chcę zdradzać szczegółów. Coś szykujemy.

A pozostała ekipa?

To ludzie związani z Kajetanem. On wnosi bardzo wiele, jeśli chodzi o sprawy marketingowe i operacyjne.

Fundamenty nowej Gwardii są na tyle solidne, żeby to nie była druga Stocznia Szczeciń?

Moim zdaniem tak. Oczywiście to inne budżety, ale tu jest ekipa, która ma narzędzia i umiejętności. Widzę też energię, która jest przy nowej odsłonie Gwardii. My dopiero 30 lipca przejęliśmy prawa do drużyny od stowarzyszenia „KS Gwardia Wrocław”. W tym krótkim czasie zmieniło się bardzo wiele. Jest nowa strona internetowa, nowe logo...

No właśnie - po co? Nie można było zostać przy starym? Zachować tę tradycję? Złota litera „G” przecież nikomu nic nie zaważyła.

Chcieliśmy zaznaczyć w ten sposób, że odłączyliśmy się od stowarzyszenia. Nie odcinamy się od historii, ale dzięki temu zakomunikowaliśmy, że powstało coś nowego. Może mnie niektórzy za to zlincozują, ale jeszcze kiedy pracowałem w stowarzyszeniu Gwardia jako menadżer, to chciałem zmienić logo.

Dlaczego? Złe skojarzenia?

To jedno, ale jest kilka aspektów. Niejasne są prawa do tego logo. W przeszłości Gwardia była federacją i kluby o tej nazwie działały w Opolu, Zielonej Górze. Wszyscy używali jednego herbu i nie było sprecyzowane, kto ma do niego



Nowe, zrewitalizowane logo Gwardii prezentują: współwłaściciel CoinDeal Kajetan Maćkowiak (lewo) oraz Łukasz Tobys (prawo)

go prawa. To też jest sygnał, że zaczynamy z czystą kartą.

W minionym sezonie bardzo się staraliście, ale w kontekście Gwardii pojawiało się wiele negatywnej energii: kwestia Krupniczej, afera z trenerem Lebiodą...

Powiem szczerze: jeśli byśmy tego wszystkiego teraz nie zrobili, to męski zespół Gwardii przestałby istnieć. Otwarcie trzeba powiedzieć, że tymi zmianami uratowaliśmy tę drużynę. Nie było żadnego planu na finansowanie. Teraz podpisujemy się pod tym naszymi nazwiskami i mamy nad tym kontrolę - przede wszystkim nad wyko-

naniem zobowiązań wobec partnerów. To jest bardzo ważne.

To prawda, że na zakończenie sezonu byliście na minucie?

Tak. Dlatego stworzyliśmy nowy podmiot. Oczywiście mamy podpisane porozumienie ze stowarzyszeniem KS Gwardia Wrocław, że po przejęciu drużyny, będziemy stowarzyszenie wspierać finansowo.

W poprzednim sezonie - w ramach stowarzyszenia - seniorska drużyna Gwardii miała swój budżet?

Nie, budżet był klubowy.

A co ze szkoleniem młodzieży? W praktyce nowa Gwardia Wrocław ma tylko drużynę seniorską. Drużyny młodzieżowe są pod skrzydłami stowarzyszenia.

Młodzież jest dla nas bardzo ważna. Myślimy o tym, ale póki coś jest tak jak Pan mówi. Już teraz jednak mamy u siebie wychowanków Gwardii jak Krzysztof Kołtowski czy Jędrzej Kaźmierczak. Chcemy by był pomost między stowarzyszeniem a nami. Docelowo jednak chcielibyśmy się tą młodzieżą zajmować. Zobaczymy, jak to się będzie rozwijać.

Powiem szczerze: jeśli byśmy tego nie zrobili, to męski zespół Gwardii przestałby istnieć. Tymi zmianami uratowaliśmy tę drużynę

A jest we Wrocławiu klimat na siatkówkę?

W Polsce jest klimat na siatkówkę! Mam wrażenie, że ludzie będą przy czymś, co jest dla nich atrakcyjne. Do tej pory męska siatkówka była mało atrakcyjna dla kibiców we Wrocławiu. Na przykład hala Krupnicza to historia, ale nie nadaje się do profesjonalnego uprawiania sportu. Od początku to mówiłem, za co zresztą oberwałem od niektórych po głowie. Nie możemy jednak liczyć się z sentymentami, ale patrzeć w przyszłość.

Nie boicie się walki o kibiców i sponsorów na wrocławskim rynku sportowym?

Dużo klubów działa dzięki funduszom samorządowym. Kiedy jednak wszystko jest w klubie transparentne, jest wynik, dbałość o marketing sportowy, to prywatne firmy chcą się pokazywać w przestrzeni sportowej. My chcemy doprowadzić do sytuacji, w której nie będziemy prosić o jałmużnę, ale stworzymy warunki, w których różne marki będą chciały się pokazać. Chcemy być prekursorem takich zmian w siatkówce i całym sporcie w Polsce. Wielu ludzi do sportu nie podchodzi biznesowo, a klub jest firmą, musi dobrze funkcjonować.

Awans do PlusLigi to w tym sezonie cel obowiązkowy?

Nie. Chcemy awansować do play-off, ale do PlusLigi musimy się przygotować finansowo i organizacyjnie. A jeśli zawodnicy pozytywnie nas zaskoczą, to zrobimy wszystko, żeby im dorównać.

Jak udało się ściągnąć Marcę Gromadowskiego?

Już w poprzednim sezonie trochę z nami trenował. Wracił wówczas po kontuzji. Cały czas mieliśmy kontakt. Tak od słowa do słowa... Tu zaczynał swoją karierę, więc dla niego to pewnie taka wisienka na torcie. To jednak nie jest absolutnie jego emerytura.

Na jakim etapie jest afery podłuchowa z trenerem Lebiodą?

Postępowanie się toczy. Dla obu stron sprawa jest chyba jasna. Zajęła się nią policja. Sami się zastanawiamy, jak do tego doszło. To nie było oczywiście miłe. Ewentualne konsekwencje będą naturalną rzeczą. Tyle. ©©

Polki znalazły swoje pogromczynie. Belgijki mocniejsze w tie-breaku

Siatkówka

Rafał Hydzik
rafal.hydzik@gazeta.wroc.pl

Polskie siatkarki na mistrzostwach Europy w pełnym zwrocie akcji meczu uległy Belgijkom 3:2.

Dotąd Polki nie stanęły jeszcze naprzeciw rywalkom, które miarodajnie zweryfikowałyby ich poziom. Podopieczne Jacka Nawrockiego odprawiły z kwitkiem Słowenię, Portugalię i Ukrainę, tym samym gwarantując sobie udział w 1/8 finału już przed starciami z Belgią i Włochami.



Malwina Smarzek-Godek jest w świetnej formie

Już od pierwszego punktu, zdobytego przez Magdę Styś, z lewego skrzydła, Polki ruszyły do ataku. W całym secie było mnóstwo niedokładności, jednak polski blok z Agnieszką Kąkolewską na czele zaważył na wypunktowaniu Belgijek. Niecelna zagrywka Britt Herbots przypieczętowała wynik 20:25 dla biało-czerwonych.

Drugi set mocniej rozpoczęły Belgijki, zmuszając trenera Nawrockiego do szybkiego sięgnięcia po zmianę i proste, żołnierskie słowa. Polki utrzymywały wysoką

koncentrację aż do końcówki seta, kiedy to przy stanie 21:24 miały w rękach piłkę setową. Po festiwalu błędów i niezwykle ofensywie Belgijek, to one ostatecznie zapisały sobie „oczko” w rubryce setów.

Rozgoryczone Polki w trzeciej partii postanowiły przywrócić sytuację do normy. Mocno na bloku grały Malwina Smarzek-Godek z Kąkolewską. Pierwsza z nich przede wszystkim jednak brylowała pod siatką, przekraczając granicę 20 punktów już w połowie seta. To właśnie za sprawą jej ataku z prawego skrzydła Polki

wykorzystały drugą piłkę setową i domknęły set z wynikiem 20:25.

W potencjalnie ostatnim dla siebie secie Belgijki ponownie przycisnęły. Trzy asy serwisowe Marlies Janssens wysunęły je na dwupunktową przewagę. Konsekwentnie do niej dokładały, budując aż sześciopunktową różnicę. 25:21 - takim wynikiem skończył się ostatni set przed tie-breakiem.

W tej części meczu, zgodnie z całym przebiegiem, obie reprezentacje szły łeb w łeb. W bardzo nerwowej końcówce i kilku piłkach meczowych, które znalazły

się w rękach Polek, to jednak Belgijki wytrzymały próbę nerwów i odwróciły szalę na swoją korzyść. ©©

Belgia - Polska 2:2 (20:25, 27:25, 20:25, 25:21, 17:15)

1. Włochy	4	12:0	12
2. Polska	4	12:4	9
3. Belgia	4	12:6	9
4. Słowenia	4	3:9	3
5. Ukraina	3	1:9	0
6. Portugalia	4	1:12	0

Mecz Ukraina - Słowenia zakończył się po zamknięciu wydania.